

Wiadomość Tygodnia

35. PIELGRZYMKA RODZINY RADIA MARYJA NA JASNEJ GÓRZE



Zdjęcie za „Nasz Dziennik”

– Dziękujemy Bogu za misję Radia Maryja, w której możemy jeszcze bardziej pogłębiać naukę Ewangelii i wprowadzać ją w naszą codzienność. Dziękujemy za przekaz, który dokonuje się w duchu troski i miłości – mówił abp Zbigniew Zieliński. Metropolita poznański przewodniczył Mszy św. wieńczącej 35. Pielgrzymkę Rodziny Radia Maryja na Jasnej Górze. Przybyli na nią wierni z całej Polski. Dwudniowe spotkanie odbyło się pod hasłem „Uczniowie – Misjonarze”. Słowa jedności, pozdrowienia i zapewnienie o modlitwie skierował do uczestników pielgrzymki Ojciec Święty Leon XIV podczas modlitwy Anioł Pański w Castel Gandolfo, we Włoszech.

Mszy św. na Szczycie przewodniczył i kazanie wygłosił abp Zbigniew Zieliński. Metropolita poznański zwrócił uwagę, że przeżywając pielgrzymkę w kontekście roku duszpasterskiego w Polsce „Uczniowie-Misjonarze” zgłębiamy powołanie do bycia uczniami w szkole Mistrza z Nazaretu i misjonarzami niosącymi we współczesnym świecie radość i nadzieję.

– Autentycznie przeżywana wiara rodzi naturalną potrzebę dzielenia się nią z innymi. Głębokie, osobiste spotkanie z Bogiem sprawia, że człowiek pragnie przekazywać otrzymane dobro i miłość dalej, pragnie dawać świadectwo i dzielić się skarbem wiary z bliźnimi. Takie podejście jest fundamentem chrześcijaństwa – wyjaśniał kaznodzieja. Metropolita poznański przypomniał, że 18 maja 2016 roku, gdy ustanawiano sanktuarium Najświętszej Marii Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu, kardynał Zenon Grocholewski w homilii podkreślił, że toruńskie media są owocem miłości rzeszy Polaków z kraju i rozsianych w różnych częściach świata. – Dziękujemy Bogu za tę misję, w której możemy jeszcze bardziej pogłębiać naukę Ewangelii i wprowadzać ją w naszą co-

dzienność. Dziękujemy za ten przekaz, który dokonuje się w duchu troski i miłości – podkreślał abp Zieliński. Kaznodzieja zauważył, że Radio Maryja, Telewizja Trwam i Nasz Dziennik są przestrzenią, która jednoczy Polaków na całym świecie, a szczególnym fundamentem tej rodziny jest formacja, wspólna modlitwa i apostołstwo różańca.

Rodzina Radia Maryja to wspólnota słuchaczy i innych osób skupionych wokół tej rozgłośni. Dziś na Jasną Górę przyjechali ludzie z całej Polski. – Radio Maryja jest nam bardzo potrzebne. Jest tam wiele dobrych programów i audycji. Gdy byłam chora dzięki niemu mogłam być bliżej Boga. To radio nas podnosi na duchu, daje nadzieję i wiele ludzi nawraca – mówiły Hania i Bożena z Przemyśla. Dodały, że media katolickie głoszą prawdę, której szczególnie dzisiejszy świat potrzebuje.

Stanisław Blumkowski przyjechał z Torunia i jest związany z katolicką rozgłośnią. Jak podkreślał dla niego Radio Maryja jest wielkim dziełem Bożym. – To jest piękne dzieło, któremu trzeba pomagać. Sami ojcowie nic nie robią, potrzebni są ludzie, słuchacze, którzy będą wspierali Radio Maryja także swoją modlitwą – mówił mężczyzna. Dodał, że Radio uczy go odwagi, bez której ciężko jest walczyć o prawdę.

Tomasz przyjechał z okolic Starogardu Gdańskiego, aby podziękować za otrzymane łaski i liczne uzdrowienia. – Jestem bardzo wdzięczny Matce Bożej za opiekę. Ona bardzo dużo dla nas i naszego polskiego narodu czyni – zauważył uczestnik pielgrzymki.

O. Grzegorz Moj, redemptorysta nawiązując do hasła pielgrzymki i roku duszpasterskiego Polsce „Uczniowie – Misjona-

rze” podkreślił, że prowadzi ono do refleksji nad odpowiedzialnością za przekazywanie wiary. – Nie można być uczniem Chrystusa jedynie dla siebie, ale każdy z nas jest wezwany, aby życiem, słowem i świadectwem prowadzić innych do Boga – mówił.

W sobotę Mszy św. na Szczycie przewodniczył i kazanie wygłosił bp Wiesław Szlachetka. Biskup pomocniczy arch. gdańskiej podkreślił, że Radio Maryja uczy służby dobru wspólnemu i zachęca wiernych, aby temu dobru służyli. – Fenomenem Rodziny Radia Maryja jest to, że jest żywą częścią Rodziny Jezusa, ponieważ stara się wiernie wypełniać wolę Ojca, który jest w niebie – zauważył. Dodał, że Radio Maryja jest nie tylko czytelnym głosem dla Bożego Słowa, które jest głoszone całemu światu poprzez katechezy czy wartościowe audycje, ale kładzie także nacisk na wychowanie patriotyczne w Duchu Katolickiej Nauki Społecznej i przypomina światu o ważnych dla narodu polskiego wydarzeniach historycznych jak o Rzezi Wołyńskiej. Kaznodzieja wyraził także wdzięczność za odważną misję jaką realizuje Radio Maryja w dzisiejszych czasach. Jako delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Osób Starszych podziękował Radiu Maryja za wierne trwanie przy osobach starszych, chorych i cierpiących, za wspólną z nimi modlitwę i wlewanie w ich serca nadziei.

W pielgrzymce udział wzięli przedstawiciele rządu, władz samorządowych i parlamentarzysty. List Prezydenta RP Karola Nawrockiego odczytał przed Mszą św. szef Kancelarii, Zbigniew Bogucki. Prezydent podziękował za 35 lat medialnej misji Radia Maryja, która przynosi dobre owoce nie tylko Kościołowi, ale całemu życiu publicznemu. Przypomniat, że w tym roku obchodzona jest 300. rocznica urodzin włoskiego redemptorysty, św. Gerarda Majelli, który był pokornym i gorliwym bratem zakonnym. – Szczególnie teraz w czasie nasilających się ataków na rodzinę warto ukazać postać tego patrona dzieci nienarodzonych, opiekuna matek i szczęśliwych porodów – czytał. Prezydent w liście podkreślił, że siła państwa rodzi się nie tylko z jego potencjału, ale też ludzi, tworzących wspólnoty oparte na wierze, odpowiedzialności i miłości do Ojczyzny. Jak zauważył właśnie jednym z takich środowisk jest Radio Maryja. Karol Nawrocki podziękował Rodzinie Radia Maryja za nieustanną troskę o Polskę i za dar modlitwy także w intencji rządzących.

Pielgrzymka była okazją do modlitwy za całą Rodzinę Radia Maryja, ojców Redemptorystów, pracowników Radia, TV Trwam, wszystkich wolontariuszy, pracowników i słuchaczy.

Za: www.news.jasnagora.pl

Wiadomości z kraju

KULMINACJA SPOTKAŃ MŁODYCH ORGANIZOWANYCH PRZEZ ZAKONY



FINAŁ FESTIWALU ŻYCIA W KOKOTKU

Prawdziwy rollercoaster emocji zafundowali uczestnikom organizatorzy Festiwalu Życia, który przez cały tydzień od-

bywał się w Kokotku na Śląsku i zakończył się mocnym finałowym weekendem.

W piątek wieczór uwielbienia zgromadził kilka tysięcy osób na modlitwie i śpiewie wraz zeznanymi kaznodziejami, o. Adamem Szustakiem i o. Tomaszem „Wo-

dzem” Nowakiem oraz festiwalowym zespołem 3 Dni 3 Noce.

Po głośnych remixach „Abba, Ojcze” i „Pan jest Pasterzem moim” stworzonych specjalnie na Festiwal Życia, wokół tej imprezy powstał pewien fenomen. Odtąd kolejni artyści starają się przywieźć do

Kokotka własną przeróbkę religijnego utworu. I tak w poprzednich dniach grupa M4IN zaprezentowała mashup piosenki Avicii'ego z „Chwałę Ciebie, Panie”, a Anatom „pływał” w pontonie w rękach tłumu do „Barki” w rytmie techno.

Niespodzianek nie brakowało też na ostatnich koncertach w sobotę, na których zagrali – częściowo wspólnie – Skytech i C-BooL, czyli autorzy viralowych remixów w poprzednich latach. Oprócz kultowych już „Pasterza” i „Abby”, ze sceny popłynęły przeróbki „Jezus jest Panem”, „Nasz Bóg”, a nawet... „Bogurodzicy”!

– Szukałem czegoś naprawdę epickiego, co jednocześnie będzie w konwencji nie tylko religijnej, ale i patriotycznej, co jest dla mnie ważne. Nie sądzę, że ten remix może stać się podobnym virałem co „Pasterz”, bo ciężko powtórzyć coś, co nie było nawet planowane.

Niech się spodoba, komu się spodoba – przyznaje Mateusz Dziewulski, czyli Skytech. – Dla mnie to super sprawa, bo to była spontaniczna akcja, która mocno wymknęła się spod kontroli i zrobiła już chyba trzy kółka dookoła świata. Oby było tego więcej, a jeśli inni artyści robią podobne rzeczy, to tylko się cieszę – mówi Skytech o sukcesie remixu „Pan jest Pasterzem moim”, który po Kokotku rozniósł się szerokim echem również za sprawą Padre Guilherme, portugalskiego księdza i DJ-a, który grał ten kawałek na swoich koncertach w różnych krajach, za każdym razem podbijając Internet. Festiwal Życia zakończył się w niedzielę plenerową Mszą św., której przewodniczył metropolita katowicki abp Andrzej Przybylski. Teraz przed uczestnikami krótszy lub dłuższy powrót do domów i oczekiwanie na kolejny festiwal w Kokotku, który odbędzie się od 5 do 11 lipca 2027 roku.

Więcej bieżących relacji z festiwalu można śledzić w mediach społecznościowych – na Facebooku, Instagramie i TikToku. A filmowe skróty każdego dnia oraz konferencje i kazania są już dostępne na kanale Festiwalu Życia na YouTube. *Szymon Zmarlicki*

ZAKOŃCZENIE 39. SPOTKANIA MŁODYCH W DĘBOWCU

Choć rozstania bywają trudne, smutek szybko ustąpił miejsca wdzięczności i radości z owoców tegorocznego Saletyńskiego Spotkania Młodych. Czwarty dzień upłynął pod znakiem refleksji nad powołaniem do małżeństwa, poze-

gnań, zmian w kierownictwie SSM oraz... bobrów!

Podczas całego tegorocznego spotkania na uczestników czekała wyjątkowa „ławeczka”, przy której codziennie dyżurowali państwo Agnieszka i Maciej Stopyrowie – doświadczeni psycholodzy i psychoterapeuci, gotowi wysłuchać młodych ludzi, służyć mądrą radą i wspierać ich w codziennych trudnościach. Oni byli także prelegentami czwartkowej konferencji. Dziękując za świadectwo własnego życia, przybliżyli młodzieży temat zakorzenienia w ich codzienności: czym jest zakochanie oraz jakie emocje i uczucia towarzyszą budowaniu relacji.



Najważniejszym i centralnym punktem zwieńczenia spotkania była wspólnie przeżywana Eucharystia. Przewodniczył jej i słowo Boże wygłosił prowincjał saletynów ks. Grzegorz Zembruń MS. W homilii kapłan przytoczył niezwykłą historię z Czech, gdzie naukowcy przez 7 lat planowali rewitalizację terenów dawnego poligonu wojskowego. Tymczasem pojawiła się tam rodzina ośmiu bobrów, która w zaledwie dwa dni instynktownie wybudowała tamę dokładnie w tym samym miejscu, które hydrologzy uznali za najlepsze dopiero po kilkuletnich badaniach. Nawiązując do tej historii, prowincjał przypomniał młodym, że choć w świecie potrzeba profesjonalistów, to do zmieniania rzeczywistości na lepszą, siania radości i budowania pięknych relacji nie potrzeba skończonych specjalistycznych studiów. – Chodzi o to, by ożywić w sobie instynkt chrześcijański, który mamy od momentu chrztu świętego. Bobry nie zbudowały tamy, dlatego że skończyły studia z inżynierii – bobry miały instynkt. Więc bądźcie takimi Bożymi bobrami! – zachęcał młodych ks. Grzegorz Zembruń MS.

Ostatni dzień 39. SSM przyniósł także wzruszający moment. Podczas ogłoszeń na koniec Eucharystii ksiądz prowincjał poinformował, że po 7 latach pełnienia funkcji dyrektora Saletyńskich Spotkań Młodych ks. Piotr Grudzień MS przekazuje pałeczkę ks. Jakubowi Batowskiemu MS. Obaj kapłani zostali uhonorowani przez uczestników bardzo gromkimi bra-

choć łezka w oku się kręci, młodzi saletyni nie zwalniają tempa! Na zakończenie wybrzmiało oficjalne zaproszenie na 4. Zimowe Saletyńskie Spotkanie Młodych, które odbędzie się już w styczniu w Rzeszowie, a także na jubileuszowe, 40. Saletyńskie Spotkanie Młodych za rok w Dębowcu. Za: www.saletyni.pl

GÓRECKIE DNI MŁODOŚCI MISJONARZY ŚWIĘTEJ RODZINY

„Jedność” – to hasło towarzyszyło tegorocznym uczestnikom Góreckich Dni Młodości (GDM) w Górze Klasztornej, które odbywały się od 6 do 12 lipca 2026 roku. Podczas rekolekcji blisko 130 młodych ludzi poszukiwało wskazówek, jak dążyć do jedności wzorem Świętej Rodziny.

Od **poniedziałkowego** popołudnia, mimo deszczowej pogody, Góra Klasztorna zaczęła tętnić młodzieńczym zapałem. Po sprawnie przeprowadzonej rejestracji ks. Jan Tomczyk MSF – organizator GDM, uroczystie otworzył tegoroczne rekolekcje. Wieczorna Eucharystia, celebrowana u stóp Matki Bożej Góreckiej, była okazją do spotkania się z Tym, Który tak naprawdę zgromadził uczestników w Górze Klasztornej. Dzień zakończył się pełnym śmiechem i wzajemnego poznawania wieczorem integracyjnym, animowanym przez siostry zakonne oraz księży i kleryków ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Kolejne dni były intensywnym czasem pracy nad sobą i budowania wspólnoty i jedności z ludźmi i z Bogiem.

Wtorek rozpoczął się modlitwą poranną i różnorodnymi warsztatami. Uczestnicy mogli rozwinąć swoje pasje pod okiem profesjonalnych trenerów. Produkcja bitów muzycznych, warsztaty: biblijne, sportowe, cukiernicze, taneczne, psychologiczne, muzyczne – to niektóre z propozycji dla naszej młodzieży.

Popołudniowe *Góreckie Igrzyska Młodości* w formule teleturnieju „Kocham Cię Górko!” dostarczyły mnóstwa pozytywnych emocji i zdrowej rywalizacji. Wieczorem natomiast odbywała się *Szkola Nazaretu*, prowadzona przez Wiceprowincjała Polskiej Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny, ks. Roberta Ablewicza MSF, dzięki której młodzież mogła zbliżyć się do Chrystusa. Po zakończeniu całonocnego programu uczestnicy mogli skorzystać z baru z lemoniadą i słodkościami w *Strefie Chillu*, czyli w przestrzeni na integrację do późnych godzin wieczornych. W międzyczasie uczestnicy mogli dołączyć do *Debaty Klasztornej*, podczas której Misjonarze i Siostry dzieliły

się swoim powołaniem i ekspercką wiedzą. Każdego wieczoru również była możliwa adoracja w ciszy do północy.

Wspólnota, odpoczynek, duchowa przemiana

Środa była dniem kontynuacji warsztatów i spotkań w grupach, dając młodym konkretne narzędzia do rozwijania pasji. Nie zabrakło też kolejnej dawki sportowej rozrywki podczas *Góreckich Igrzysk Młodości* – tym razem w formule „Escape Room”.



Czwartek był upragnionym przez wielu *Chillout Day*. Po porannej modlitwie i krótkim spotkaniu z animatorem, uczestnicy mieli czas na relaks i odpoczynek oraz udział w zawodach rozgrywanych na dmuchanym boisku, gdzie zawodnicy wcielali się w rolę żywych piłkarzyków. Centralnym punktem tego dnia była uroczysta Eucharystia, której przewodniczył i kazanie wygłosił Prowincjał Polskiej Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny, ks. Edmund Michalski MSF. Popołudnie ponownie wypełniły *Góreckie Igrzyska Młodości*, a wieczorem bawiliśmy się na dyskotekę w stylu bajkowym. Przygotowane przez młodzież przebrania sprawiły, że ten dzień zapadł w pamięć jako czas wspaniałej zabawy i integracji.

W **piątek** rozpoczął się natomiast drugi blok warsztatowy, pozwalający rozwinąć kolejne talenty uczestników. Popołudniowe *Góreckie Igrzyska Młodości* zakończyły się uroczystym podsumowaniem – nagrodzono najlepsze drużyny i zaprezentowano wyniki rywalizacji. Wieczorem, podczas *Szkoły Nazaretu* każdy chętny uczestnik miał okazję skorzystać z sakramentu pokuty oraz indywidualnej modlitwy wstawienniczej, co było niezwykle poruszającym doświadczeniem dla wielu uczestników.

Sobota to ostatni pełny dzień GDM, czyli dzień wdzięczności. Po warsztatach, spotkaniach z animatorami i Eucharystii nastąpił czas podziękowań dla organizatorów, sponsorów, animatorów, wolontariuszy i wszystkich tych, którzy przyczynili się do pomocy przy GDM. Po tych wzruszających chwilach nastąpił czas *MSF SHOW*, czyli improwizowanego teatru w

wykonaniu księży Misjonarzy. Dzień kończyliśmy *Szkołą Nazaretu*, po której uczestnicy mogli wziąć udział w nauce tańca uwielbiania prowadzonego przez ks. Pawła Sobaczaka MSF, odpocząć oglądając mecz, bądź integrując się w *Strefie Chillu*.

Wielki finał u stóp Maryi

Niedziela, 12 lipca, była dniem pożegnania, ale przede wszystkim wielkiego dziękczynienia. Po wspólnym śniadaniu, aula rozbrzmiała poruszającymi świadectwami, w których młodzi dzielili się swoimi doświadczeniami i owocami, jakie wynieśli z Góreckich Dni Młodości. Kulminacją całego tygodnia była Msza Święta odprawiona w Bazylice, podczas której wspólnie dziękowaliśmy Bogu za obfitość łask i radość wspólnoty. ks. Bogdan Kulik MSF

XXII SALEZJAŃSKIE DNI MŁODOŚCI W BYDGOSZCZY

„Wiarą ożywienni! Czyli ogień i woda!” – pod takim hasłem odbyły się XXII Salezjańskie Dni Młodości, zorganizowane w Bydgoszczy w dniach 13–14 czerwca 2026 roku.

Ogień – symbol Ducha Świętego, który ożywia wiarę, mobilizuje i umacnia do działania – oraz woda, przypominająca o łasce sakramentu chrztu i miłosierdziu doświadczanym w sakramencie pokuty, stały się główną inspiracją tegorocznego spotkania.

Pierwszy dzień świętowania upłynął pod znakiem sportowej rywalizacji. Młodzi wzięli udział w Bosco Cup – podwórkowym turnieju piłki nożnej. Następnie uczestnicy zmierzili się w biegu przełajowym po fordońskich górkach, wykazując się nie tylko sprawnością fizyczną, lecz także duchem zdrowej rywalizacji i wzajemnego wsparcia.

Drugi dzień rozpoczął się uroczystą Eucharystią w kościele pw. św. Marka. Po zakończeniu liturgii uczestnicy przenieśli się na plac oratoryjny, gdzie odbył się festyn.

Zgodnie z tradycją przeprowadzono publiczną zbiórkę na rzecz Oratorium Dominiczek. Nie zabrakło również kawiarenki oraz rozbudowanej strefy gastronomicznej. Na uczestników czekało wiele atrakcji: malowanie twarzy, warsztaty plastyczne, tańce, zabawy i animacje prowadzone przez animatorów oraz kandydatów przygotowujących się do tej posługi. Można było także odwiedzić krwiobus, oznakować rower na stanowisku przygotowanym przez policję oraz wziąć udział w wyścigach gokartowych.

Swoim świadectwem wiary podzielili się członkowie Wspólnoty Cenacolo oraz Salezianie Współpracownicy. Ważnym punktem programu była także wspólna modlitwa Koronką do Miłosierdzia Bógłego.

Na scenie zaprezentowali się zaproszeni goście, a muzycznym zwieńczeniem całego wydarzenia był występ DJ-a Skytecha.



XXII Salezjańskie Dni Młodości stały się czasem radości, wspólnoty, modlitwy i dobrej zabawy. Były również okazją do odkrywania, że wiara ożywiona mocą Ducha Świętego prowadzi do działania, służby oraz budowania autentycznych relacji z Bogiem i drugim człowiekiem.

Wydarzenie po raz kolejny pokazało, że salezjańska wspólnota potrafi łączyć modlitwę i formację z aktywnym spędzaniem czasu, tworząc przestrzeń, w której młodzi mogą wzrastać w wierze i doświadczać radości bycia razem. ks. Krystian Lipiński SDB

Za: www.pila.salezianie.pl

33. SALWATORIAŃSKIE FORUM MŁODYCH W DOBROSZYCACH

W Dobroszycach na Dolnym Śląsku trwa 33. Salwatoriańskie Forum Młodych, które od 6 do 13 lipca zgromadziło blisko 280 uczestników z Polski i z zagranicy. Tegoroczne spotkanie odbywa się pod hasłem „zaNim pójde”.

Hasło zaproponowała jedna z uczestniczek forum i to ono zwyciężyło w głosowaniu. Wokół tej idei organizatorzy przygotowali konferencje, spotkania i pracę w grupach. – „zaNim pójde”, czyli zanim dokonam decyzji, zanim zrobię coś, co jest ważne w moim życiu, potrzebuję się zatrzymać i zastanowić – wyjaśnia ks. Wojciech Porada SDS z Ruchu Młodzieży Salwatoriańskiej. Jak dodaje, hasło ma również głębszy wymiar: – „za Nim pójde”, czyli pójde za Tym, który jest moim Pasterzem, moim Przewodnikiem, za Chrystusem.

Do Dobroszyc zaproszono osoby otwarcie mówiące o swojej wierze, m.in. Magdalenę Koszyk, s. Gaudię Skass, Filipa

Chajzera, twórcę internetowego Damiana Zawrotniaka „Pana Docieklivego” oraz Michała „Paxa” Bukowskiego. Program uzupełniły koncerty Gromego, zespołów TELEO i JestemAlpha oraz DJ-a Kamilla, a także Droga Krzyżowa ulicami Dobroszyc.

Forum od lat łączy formację duchową z rozwijaniem zainteresowań uczestników. Codzienny program obejmuje Eucharystię, adorację Najświętszego Sakramentu, konferencje i spotkania w małych grupach.



Równolegle młodzi uczestniczą w warsztatach. W tym roku przygotowano 17 propozycji, m.in. z ASG, łucznicstwa, MMA, siatkówki, piłki nożnej, teatru, tańca współczesnego, języka migowego, mozaiki czy malowania figurek. – Uczestnicy mogą wybierać warsztaty, rozwijać się i złapać bakcyli. Mamy nadzieję, że po powrocie do domu będą kontynuować nowe pasje i dobrze wykorzystają wolny czas – podkreśla ks. Karol Koszyl SDS.

Większość uczestników przyjechała z parafii prowadzonych przez salwatorianów, jednak – jak zauważają organizatorzy – z roku na rok przybywa osób, które trafiają na forum dzięki rekomendacjom znajomych, rekolekcjom czy pielgrzymkom.

Do Dobroszyc przyjechała młodzież z wielu regionów Polski, a także z Irlandii, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Ukrainy. Zdaniem organizatorów największym wy-

zaniem pozostaje dziś dotarcie do młodych ludzi. – Najczęściej nowi uczestnicy przyjeżdżają dlatego, że zaprosił ich ktoś, kto już na forum był. Mówi: „chodź ze mną, było naprawdę dobrze”. I to jest najlepsza reklama Forum – zaznacza ks. Porada.

Jak dodaje, mimo zmieniających się realiów frekwencja nie spada, a największą radość daje widok młodych ludzi zaangażowanych zarówno w warsztaty, jak i we wspólną modlitwę. – Kiedy widzimy ich skupionych podczas Eucharystii i adoracji, utwierdzamy się w przekonaniu, że warto dawać im Boga – podsumowuje ks. Porada.

Za: www.ekai.pl

W PIEKARACH FESTIWAL MŁODYCH VINCENTIANA 2026

W dniach 28 czerwca – 2 lipca 2026 roku w Centrum Edukacyjnym Radosna Nowina 2000 w podkrakowskich Piekarach odbyła się kolejna edycja Festiwalu Młodych Vincentiana. Przez pięć dni młodzież z całej Polski tworzyła jedną wspólnotę, doświadczając żywej wiary, radości oraz wzajemnej jedności.

Każdy dzień był wypełniony integracją, warsztatami oraz muzyką. Na festiwalowej scenie wystąpił zespół niemaGotu, a także projekt „#zBabilonu – Best of Vinca”, podczas którego gościnnie pojawili się byli członkowie legendarnego zespołu Lazaryści. Zwieńczeniem jednego z dni była tradycyjna dyskoteka Vincavixa.

Uczestnicy znaleźli również czas na wspólną Eucharystię, sakrament pokuty oraz adorację Najświętszego Sakramentu. We wtorkowy wieczór wspólnota zgromadziła się na uwielbieniu prowadzonym przez Scholę Na Miasteczku. Opiekę duchową nad całym wydarzeniem sprawowali s. Justyna Jaroń SM oraz ks. Marcin Cyburt CM.

Zwieńczeniem festiwalu był Konkurs Piosenki Religijnej, podczas którego artyści zaprezentowali autorskie utwory oraz covery.

Wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

I miejsce: zaNim – zespół z Tczewa

II miejsce: Marta Lechowicz

III miejsce: Zuzia Knez i Lidia Zegartowska

Nagroda publiczności: JakoŻywo z Parafii NMP z Lourdes w Krakowie

Na zakończenie konkursu uczestnicy mogli wysłuchać koncertu ubiegłorocznych zwycięzców – zespołu JOLO.



Tegoroczne hasło edycji – „Zaufaj, ON będzie działał” (Ps 37, 5) – przypominało uczestnikom o tym, że Bóg działa w codzienności i nieustannie towarzyszy człowiekowi na jego drodze. Uczyło ono wrażliwości na Jego obecność w zwykłych wydarzeniach życia, szczególnie w momentach trudnych i niepewnych, oraz zachęcało do odważnego wchodzenia w dorosłość razem z Nim.

Vincentiana to festiwal młodych, który od wielu lat gromadzi uczestników z całej Polski, tworząc przestrzeń spotkania, wiary i wspólnoty. Wydarzenie, organizowane w duchu rodziny wincentyńskiej, co roku przyciąga młodzież przede wszystkim ze środowisk szarytek i misjonarzy, ale także wielu innych wspólnot i parafii. Przez kilka dni młodzież gromadzi się w jednym miejscu, gdzie doświadcza żywego Kościoła – pełnego radości, relacji i modlitwy.

Za: www.misjonarze.pl

ZAKOŃCZENIE ODPUSTU W TUCHOWIE

Choć zakończył się tegoroczny Wielki Odpust Tuchowski, kult Matki Bożej – Królowej diecezji tarnowskiej, Pani ziemi małopolskiej i Wychowawczni Powołań – nie ustaje. Nieustannie żyje on w sercach pielgrzymów, którzy przybywają do tuchowskiego sanktuarium, by zawierzać swoje życie Matce Najświętszej – Gospodyni tego świętego miejsca.

9 lipca 2026 roku zwieńczył tegoroczny Wielki Odpust Tuchowski, przeżywany pod hasłem: „Z Maryją nieśmy światu Chrystusa!”. Ostatni dzień tego wyjątkowego czasu modlitwy i spotkania z Bogiem nie był jedynie zakończeniem dziewięciodnio-

wych uroczystości, ale przede wszystkim niósł ze sobą ważne przesłanie dla wszystkich zgromadzonych wiernych.

Boże wezwanie do miłości

Pielgrzymi, którzy przez kolejne dni WOT przybywali na Lipowe Wzgórze, wsłuchiwali się w słowo Boże i uczestniczyli w liturgii, pragnąc odczytać wolę Boga dla swojego życia. W homiliach szczególnie mocno wybrzmiało wezwanie do życia w miłości. To właśnie Maryja – Matka Pięknej Miłości – prowadzi swoich duchowych synów i córki ku pełni chrześcijańskiego życia.

W ostatnim dniu odpustu przed obliczem Matki Bożej Tuchowskiej zgromadzili się rolnicy, pszczelarze, piekarze, cukiernicy

oraz członkowie Kół Gospodyń Wiejskich. Eucharystii o godz. 11.00 przewodniczył o. Marcin Klamka CSsR. W homilii porównał życie duchowe do funkcjonowania pszczelego roju, podkreślając, że podobnie jak życie pszczół opiera się na pracy dla wspólnoty, tak fundamentem życia człowieka jest miłość.

Wśród licznych grup pielgrzymów nie zabrakło Liturgicznej Służby Ołtarza. Ministranci i lektorzy przybyli do Tuchowa pieszo, busami i rowerami. Mszy Świętej o godz. 15.00 przewodniczył ks. Bartłomiej Wilkosz, przypominając, że najpełniejsze spotkanie z Chrystusem dokonuje się w Eucharystii, a posługa przy ołtarzu ma prowadzić do świętości codziennego życia.

Matka i Wychowawczyni Powołań

Do sanktuarium przybyła również delegacja Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Klerycy posługiwali podczas liturgii oraz prowadzili kwadrans powołaniowe, dzieląc się świadectwem swojego powołania i modląc się wraz z wiernymi o nowe i święte powołania do służby w Kościele.

Szczególne miejsce w historii sanktuarium zajmuje modlitwa o powołania. To tutaj bp Leon Wałęga zawierzył Matce Bożej Tuchowskiej troskę o nowe powołania kapłańskie. Obecność tarnowskich kleryków była pięknym znakiem wdzięczności za ten dar.

Eucharystii o godz. 18.30 przewodniczył o. Dariusz Paszyński CSsR, przełożony Prowincji Warszawskiej Redemptorystów. Liturgia zgromadziła darczyńców i dobrodziejów sanktuarium oraz wszystkich wspierających dzieła redemptorystów. Ojciec prowincjał podziękował wszystkim, którzy swoją modlitwą i ofiarnością wspierają ewangelizacyjną misję Zgromadzenia.

Wdzięczność i obfitość łask

Na zakończenie wieczornej Mszy świętej głos zabrał kustosz sanktuarium, o. Grzegorz Gut CSsR. Podziękował wszystkim, którzy z oddaniem przygotowali i przeprowadzili tegoroczny Wielki Odpust Tuchowski – zarówno osobom odpowiedzialnym za organizację i pełniącym widoczne funkcje, jak i tym, którzy wykonywali cichą, anonimową pracę.

Szczególne słowa wdzięczności skierował do wszystkich troszczących się każdego dnia o piękno bazyliki i sanktuarium oraz sprzątających świątynię i jej otoczenie po zakończonych nabożeństwach. Ojciec kustosz docenił także trud kapłanów posługujących w sakramencie pokuty i pojednania.

Podsumowując odpust zaznaczył, że w tym roku do Tuchowa przybyło więcej pielgrzymów niż przed rokiem, a wierni przyjęli około 42 tysięcy Komunii Świętych, co jest wymownym znakiem żywej wiary i owocnego przeżycia tego świętego czasu.



Postani z Maryją do świata

Dziewięć dni wspólnej modlitwy, słuchania słowa Bożego i sprawowania Eucharystii dobiegło końca. Zasłonięcie cudownego obrazu Matki Bożej Tuchowskiej nie oznacza jednak końca łask, lecz moment rozesłania wszystkich pielgrzymów do codziennego życia.

Hasło Wielkiego Odpustu Tuchowskiego A.D. 2026 – „Z Maryją nieśmy światu Chrystusa!” – pozostaje programem życia każdego ucznia Chrystusa. Umocnieni Eucharystią i zawierzeni Matce Bożej Tuchowskiej wierni zostają posłani, by nieść Chrystusa swoim słowem, postawą i świadectwem tam, gdzie najbardziej potrzeba nadziei, pokoju i miłości. Prawdziwy odpust trwa bowiem nadal – wszędzie tam, gdzie człowiek żyje Ewangelią i sakramentami Kościoła świętego. Za: www.redemptor.pl

DZIĘKCZYNIENIE ZA 25 LAT ORATORIUM W ŁĄDZIE

„18 lipca 2001 roku Stowarzyszenie Oratorium im. Poznańskiej Piątki w Łądzie zostało zarejestrowane w sądzie. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu ks. Marka Chmielewskiego SDB oraz Rady Oratorium udało się powołać do życia organizację, która od 25 lat realizuje swoją misję wychowania dzieci i młodzieży we współpracy z rodzinami oraz lokalnymi instytucjami.

20 czerwca 2026 roku wspólnota Oratorium rozpoczęła jubileuszowe świętowanie uroczystą Mszą Świętą dziękczynno-błagalną w łądzkim kościele. Eucharystii przewodniczył ks. inspektor Jarosław Piżoń SDB.

W uroczystości uczestniczyli również: ks. Krzysztof Tomeczkowski SDB, delegat ds. duszpasterstwa młodzieżowego, ks. Mariusz Chamarczuk SDB, dyrektor wspólnoty salezjańskiej oraz ks. Ryszard Świrydiuk SDB, proboszcz miejscowej parafii. Liturgię animowali dzieci i młodzież z Oratorium, a także Salezianie Współpracownicy z Centrum Lokalnego w Łądzie.

Kazanie wygłosił prezes Stowarzyszenia, ks. Damian Okroj SDB. Przypominał historię salezjańskiej działalności na rzecz młodych w Łądzie, prowadzonej już od 1921 roku. Wspominał o nadaniu w 1933 roku sztandaru z wizerunkiem bł. ks. Bosko, przerwaniu działalności podczas II wojny światowej oraz jej wznowieniu po zakończeniu wojny.

Przywołał również późniejsze inicjatywy: działalność oazową i harcerską, festiwal

„MariaSong”, jasełka, misteria Męki Pańskiej, a w końcu powołanie Stowarzyszenia Oratorium, które nieprzerwanie działa od 2001 roku.

Ks. Damian podziękował za wkład w rozwój organizacji jej kolejnym prezesom: ks. Markowi Chmielewskiemu SDB, ks. Wojciechowi Lechowi SDB, ks. Piotrowi Grzymale SDB, ks. Mariuszowi Kowalskiemu SDB, ks. Marcinowi Balawandrowi SDB, ks. Piotrowi Przyborskiemu SDB oraz ks. Ryszardowi Świrydiukowi SDB.

Słowa wdzięczności skierował także do liczного grona kleryków, Salezjanów Współpracowników, świeckich zaangażowanych w działalność Oratorium, rodziców, dobrodziejów oraz przedstawicieli władz samorządowych. Podczas uroczystości reprezentowali je starosta

slupecki Marek Dąbrowski oraz wójt gminy Łądek Artur Miętkiewicz.

Kaznodzieja odwołał się również do patronów Stowarzyszenia – błogosławionej Poznańskiej Piątki, której członkowie w swoich ostatnich listach wskazali najważniejszy kierunek ludzkiego życia, pisząc: „Do zobaczenia w niebie!”.

Podkreślił, że nadrzędnym celem działalności Stowarzyszenia jest kształtowanie człowieka duchowego, a wszystkie podejmowane inicjatywy, wydarzenia i zajęcia pozostają narzędziami służącymi realizacji tej misji.

Po zakończeniu Eucharystii wykonano pamiątkowe zdjęcie zgromadzonej wspólnoty. Następnie wszyscy udali się do sali Gminnego Ośrodka Kultury w Łądku. Organizację spotkania wsparł między innymi prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Łądku, Eugeniusz Wrzesiński.

Przybywających gości witali animatorzy Oratorium. Uczestnicy przechodzili po białym dywanie i otrzymywali symboliczną lampkę oranżady, by następnie

wspólnie i gromko zaśpiewać jubileuszowe „Sto lat”.



Część oficjalną poprowadziła młodzież. Głos zabrali ks. inspektor Jarosław Pizoń SDB, ks. Krzysztof Tomczkowski SDB, ks. dyrektor Mariusz Chamarczuk SDB, starosta Marek Dąbrowski, wójt Artur Miętkiewicz oraz prezes OSP Eugeniusz Wrzesiński.

Młodzież uhonorowała najbardziej zaangażowanych rodziców. Przyjaciółom, dobrodziejom oraz przedstawicielom władz wręczono podziękowania i pamiątkowe, oratoryjne filiżanki. Animatorzy zapre-

zentowali także humorystyczną scenkę zatytułowaną „Dzień z życia Oratorium”. Po części oficjalnej rozpoczęła się jubileuszowa biesiada, która w towarzystwie DJ-a Pawła Burdzińskiego trwała aż do północy. Młodzi uhonorowali także swoich kolegów i koleżanki, wręczając im „Jubileuszowe Oscary”. Nie zabrakło animacji i atrakcji przygotowanych dla najmłodszych.

Uczestnicy mogli również przeglądać pamiątkowe albumy dokumentujące 25-letnią historię Stowarzyszenia. Wspólnym śpiewom, tańcom, rozmowom i wspomnieniom nie było końca. Uroczyste dekoracje i odświętne stroje podkreślały jubileuszowy charakter wydarzenia, nie odbierając mu jednocześnie rodzinnej, oratoryjnej atmosfery.

Bogu niech będą dzięki za 25 lat wspólnej troski o młodych. Niech nie zabraknie również wdzięczności wobec św. Jana Bosko, błogosławionej Poznańskiej Piątki oraz wszystkich ludzi dobrej woli, którzy przez minione lata współtworzyli to dzieło – dla dobra młodzieży i większej chwały Bożej! Za: www.pila.salezjanie.pl

KULISY ODKRYCIA KAZAŃ ŚW. AUGUSTYNA W PELPLINIE

To w rękopisie przechowywanym w Bibliotece Diecezjalnej w Pelplinie rozpoznano dwa nieznane dotąd kazania św. Augustyna. Ks. prof. Jan Walkusz, dyrektor biblioteki, mówi Vatican News, jak znany od lat manuskrypt trafił do badań naukowców z Würzburga dzięki kontaktom ze Stowarzyszeniem Klasztoru Bad Doberan. Zapowiada też, że po naukowym opracowaniu kazań powinno powstać ich polskie tłumaczenie, aby teksty mogły trafić do szerszego obiegu.

Po informacji Uniwersytetu w Würzburgu o odkryciu dwóch nieznanymi kazań św. Augustyna, pelplińska biblioteka odśladła kulisy tego odkrycia. Chodzi o kodeks oznaczony sygnaturą 114, przechowywany w Bibliotece Diecezjalnej im. bp. Jana Bernarda Szlagi. Ma ona ok. 650 rękopisów i ponad 550 inkunabułów. Jak podkreśla ks. prof. Walkusz, kodeks zatytułowany „Augustinus Hipponensis Sermones” był znany badaczom. Zawiera m.in. kazania przypisywane biskupowi Hippony. Do Pelplina trafił wraz z cystersami, których macierzystym opactwem był Bad Doberan w Meklemburgii.

Pelplin utrzymuje kontakty ze Stowarzyszeniem Klasztoru Bad Doberan. Jego członkowie przyjeżdżali do Polski, interesując się księgami pochodzącymi z dawnego opactwa. Jeden z nich, nie mogąc odczytać fragmentu rękopisu, zwrócił się o pomoc do prof. Christiana Tornaua z Uniwersytetu w Würzburgu.

To wtedy pojawiło się przypuszczenie, że w kodeksie mogą znajdować się dwa nieznane dotąd kazania Augustyna. „To jest właśnie ciekawość badawcza, poszukiwania” – mówi ks. prof. Walkusz. Jak dodaje, po konsultacjach i spotkaniu ok. dwudziestu znawców łaciny „jednogłośnie stwierdzono, że wśród tych kazań są także dwa nieznane kazania świętego Augustyna”.

Kazania odnoszą się do 28. rozdziału Pierwszej Księgi Samuela: historii Saula, jego walki z Filistynami i spotkania z wróżką z Endor. Według ks. prof. Walkusza św. Augustyn nie daje prostej odpowiedzi na pytanie, jak rozumieć przywołanie ducha Samuela przez wróżkę z Endor. „On rzeczywiście podsuwa pewną koncepcję, ale nie rozwiązuje i daje słuchaczowi, czytelnikowi możliwość podjęcia ostatecznej decyzji” – wskazuje.



Znalezisko nie zmienia zasadniczo spojrzenia na myśl św. Augustyna, ale w opinii rozmówcy Vatican News jest ważnym uzupełnieniem wiedzy o jego teologii i filozofii. Dla Biblioteki Diecezjalnej w Pelplinie to także potwierdzenie znaczenia jej zbiorów, w których znajduje się m.in. Biblia Gutenberga.

Naukowym opracowaniem kazań zajmują się Christian Tornau i Clemens Weidmann. W Pelplinie rozważane jest przygotowanie faksymiliów rękopisu. „Trzeba będzie dokonać też tłumaczenia na język polski, żeby to znalazło się w szerszym obiegu” – mówi ks. prof. Walkusz.

Za: www.vaticannews.va

SALEZJANIE OBEJMUJĄ SANKTUARIUM NA GÓRZE IGLICZNEJ

Sanktuarium Matki Bożej Przyczyny Naszej Radości „Maria Śnieżna” na Górze Iglicznej zostało powierzone księżom z Towarzystwa Świętego Franciszka Salezego. Od 1 lipca salezjanie prowadzą stałą posługę duszpasterską i pielgrzymkową w jednym z najbardziej malowniczych sanktuariów Sudetów. Decyzja Diecezji Świdnickiej ma nadać temu miejscu nową dynamikę, szczególnie w posłudze wobec rodzin, młodzieży, pielgrzymów i osób poszukujących.

Dokumenty związane z przekazaniem duszpasterstwa w kościele rektoralnym i sanktuarium na Górze Iglicznej zostały podpisane 22 maja 2026 r. w Świdnickiej Kurii Biskupiej. Umowę podpisali bp Marek Mendyk, biskup świdnicki oraz ks. Bartłomiej Polański SDB, inspektor Inspektorii Wrocławskiej św. Jana Bosko.

Rektorem kościoła i sanktuarium został ks. Sławomir Bartodziej SDB. Kapłan przez 30 lat pracował jako misjonarz w Zambii, a ostatnio posługiwał w parafii pw. św. Jana Bosko w Lubinie, w diecezji legnickiej. W latach 2021–2026 kustoszem sanktuarium Maria Śnieżna i duszpasterzem pielgrzymów przybywających na Górę Igliczną był ks. Wojciech Iwanicki, który od 1 lipca 2026 r. jest proboszczem parafii pw. św. Michała Archanioła w Bystrzycy Kłodzkiej.

Powierzenie Iglicznej salezjanom wpisuje się w szerszą wizję Diecezji Świdnickiej, która przykłada coraz większą wagę

do rozwoju sanktuariów, turystyki religijnej i pielgrzymkowej oraz do ożywiania miejsc kultu i pamięci. Chodzi nie tylko o zachowanie dziedzictwa duchowego i historycznego, ale także o tworzenie nowoczesnej infrastruktury duszpasterskiej i turystycznej — takiej, która odpowiada na potrzeby pielgrzymów, rodzin, grup zorganizowanych i osób odwiedzających region z powodów religijnych, kulturowych czy krajoznawczych.



W tym kontekście Góra Igliczna ma stać się jednym z ważnych punktów na mapie duchowej i pielgrzymkowej diecezji. Maria Śnieżna, położona na wysokości ponad 800 m n.p.m., od lat jest miejscem modlitwy, wyciszenia, rekolekcji, dni skupienia, pielgrzymek indywidualnych i grupowych, a także spotkań rodzinnych i młodzieżowych. Salezjanie, znani z pracy wychowawczej, formacyjnej i duszpasterstwa młodych, chcą łączyć miejscową tradycję z nowymi propozycjami pastoralnymi.

Jak informuje Inspektoriat Wrocławski Towarzystwa Świętego Franciszka Salezego, wierni i pielgrzymi mogą spodziewać się zarówno kontynuacji dotychczas-

sowych tradycji, jak i nowych inicjatyw, które mają „pomagać ludziom odnaleźć radość wiary”. Salezjanie zapowiadają, że chcą uczynić z Iglicznej miejsce jeszcze bardziej dostępne i inspirujące — zarówno dla wierzących, jak i dla osób poszukujących.

Rozwój sanktuarium Maria Śnieżna jest jednym z elementów szerszego procesu, w którym Diecezja Świdnicka stara się porządkować i profesjonalizować opiekę nad miejscami szczególnie ważnymi religijnie, historycznie i kulturowo. W tym celu powołane zostało m.in. Centrum Promocji Turystyki „Arche”, które odpowiada za organizację zwiedzania i obsługę pielgrzymów oraz turystów w najważniejszych przestrzeniach sakralnych diecezji, m.in. w świdnickiej katedrze oraz Kaplicy Czaszek w Kudowie-Zdroju. Diecezja chce, aby miejsca kultu i pamięci były nie tylko dostępne, ale również dobrze opowiedziane — z poszanowaniem ich duchowego charakteru, historii i znaczenia dla lokalnych wspólnot. W tym sensie turystyka pielgrzymkowa nie jest traktowana jako dodatek do duszpasterstwa, lecz jako jedna z form spotkania z człowiekiem współczesnym: pielgrzymem, turystą, rodziną, młodym człowiekiem czy osobą dopiero szukającą drogi do wiary.

Góra Igliczna, ze swoim położeniem, historią i maryjnym charakterem, ma szczególny potencjał, by stać się miejscem takiego spotkania. Nadzieje związane z obecnością salezjanów dotyczą więc nie tylko bieżącej opieki duszpasterskiej, ale także długofalowego rozwoju sanktuarium jako przestrzeni modlitwy, formacji, gościnności i pielgrzymowania na miarę XXI wieku. Za: www.ekai.pl

Refleksja Tygodnia

O. KASPER KAPROŃ OFM PISZE Z ASCENSIÓN DE GUARAYOS W BOLIWII

Drodzy Bracia i Przyjaciele misji franciszkańskich! Jeszcze kilka miesięcy temu zatankowanie samochodu przed wyjazdem do jednej z naszych kaplic było zwykłą codziennością. Dzisiaj nigdy nie wiadomo, czy na stacji będzie paliwo i ile będzie kosztowało następnego dnia. Każdy wzrost jego ceny oznacza automatycznie droższy transport, a w konsekwencji także droższy chleb, ryż, olej czy materiały potrzebne do prowadzenia parafii. W taki właśnie sposób mieszkańcy Boliwii odczuwają zachodzące zmiany gospodarcze.

Po piętnastu latach pracy misyjnej mam wrażenie, że kraj wchodzi w nową epokę. Wielu z Was pamięta zapewne Polskę początku lat dziewięćdziesiątych. W pewnym sensie podobny proces obserwujemy dzisiaj tutaj. Kończy się model państwa budowany przez wiele lat rządów lewicowych, szczególnie w okresie

prezydentury Evo Moralesa. Przez długi czas gospodarka opierała się na wysokich dochodach z gazu ziemnego, rozbudowanych programach socjalnych i państwowych dopłatach. Dzisiaj rezerwy walutowe praktycznie się wyczerpały, kurs dolara został uwolniony, paliwo drożeje, a wraz z nim niemal wszystkie produkty codziennego użytku. Najbardziej odczuwają to mieszkańcy prowincji, którzy i wcześniej żyli bardzo skromnie.

Moja parafia znajduje się w Ascensión de Guarayos, w jednym z najuboższych regionów Boliwii. Większość mieszkańców stanowi rdzenna ludność indiańska z plemienia Guarayos. W tym roku obchodziliśmy wyjątkowy jubileusz – 200-lecie założenia franciszkańskiej misji w Ascensión. Kiedy patrzyłem na uroczystości jubileuszowe, uświadomiłem sobie, że przez dwa wieki zmieniały się granice państw, systemy polityczne i kolejne poko-

lenia misjonarzy, ale jedno pozostało niezmiennie: Kościół był miejscem, do którego ludzie przychodzili nie tylko na modlitwę, ale także po nadzieję.

Najbardziej widzę to dzisiaj wśród dzieci i młodzieży. Każdego dnia kościół i nasza misja wypełniają się ministrantami i innymi grupami młodzieżowymi. Z zewnątrz może wyglądać to jak zwykłe spotkania parafialne. W rzeczywistości dzieje się tutaj coś znacznie ważniejszego. Oni po prostu chcą być razem. Chcą mieć miejsce, do którego mogą przyjść bez lęku.

Wielu z nich po zakończeniu zajęć szkolnych wróciłoby do pustego domu. Rodzice często wyjechali za pracą do odległego o trzysta kilometrów Santa Cruz, a nieraz także do innych krajów Ameryki Południowej lub do Europy. Dziadkowie robią wszystko, co mogą, ale nie są w stanie zastąpić rodziców. Są również dzieci wychowujące się w rodzinach dotkniętych alkoholizmem, przemocą czy dramatem wykorzystywania seksualnego. Coraz wyraźniej dociera tutaj także świat narkotyków. Boliwia od lat pozostaje jednym z największych producentów koki, a tam, gdzie pojawiają się wielkie pieniądze związane z narkobiznesem, wcześniej czy później pojawiają się również dramaty zwykłych rodzin.

Dlatego coraz mocniej przekonuję się, że najważniejszą działalnością misyjną nie jest dzisiaj organizowanie wielkich wydarzeń, ale stworzenie przestrzeni, w której młody człowiek może poczuć się bezpiecznie. Czasami wystarczy wspólna gra w piłkę, rozmowa po spotkaniu ministrantów czy zwykłe siedzenie na klasztornej dziedzińcu. Dla wielu z nich jest to jedyne miejsce, gdzie ktoś naprawdę ich słucha.

Z tego samego powodu tak wielkie znaczenie mają tutejsze szkoły muzyczne. Region Guarayos od pokoleń słynie z niezwykłych tradycji muzycznych. Wystarczy wspomnieć szkoły w Uribichá czy Yaguarú, z których wyrosły znakomite orkiestry i chóry młodzieżowe, znane daleko poza granicami Boliwii. Ich historia związana jest z dawnymi misjami franciszkańskimi i jezuickimi, a ogromny wkład w odkrywanie i popularyzację tego dziedzictwa wniósł polski werbista o. Piotr Nawrot. Dzięki jego wieloletniej pracy tysiące rękopisów muzyki misyjnej powróciły do życia, a Międzynarodowy Festiwal Muzyki Renesansowej i Barokowej „Misiones de Chiquitos” stał się jednym z najważniejszych wydarzeń muzycznych Ameryki Łacińskiej.

Tutaj jednak muzyka jest czymś więcej niż sztuką. Skrzypce, wiolonczela, chór czy orkiestra są przede wszystkim formą wychowania. Dziecko, które codziennie ćwiczy, przygotowuje się do koncertu, uczy się odpowiedzialności za wspólne granie i przeżywa sukces całego zespołu, znacznie rzadziej szuka swojego miejsca na ulicy. Szkoła muzyczna nie tylko wychowuje artystów. Przede wszystkim wychowuje dobrych ludzi.

I właśnie tutaj chciałbym z całego serca powiedzieć dziękuję. Kilka dni temu dotarła do nas pomoc przekazana przez o. Nikodema Gdyka OFM, odpowiedzialnego za misję *Ad gentes* w naszej Prowincji Matki Bożej Anielskiej. Za jego pośrednictwem pragnę podziękować wszystkim Braciom oraz wszystkim dobrodziejom franciszkańskich misji w Polsce.

To nie są anonimowe pieniądze przeznaczone na jakiś odległy projekt. Dla nas oznaczają one bardzo konkretną rzeczywistość. Dzięki otrzymanemu wsparciu możemy spokojnie zapewnić funkcjonowanie naszej szkoły muzycznej przez cały najbliższy rok. To oznacza opłacenie nauczycieli, zakup materiałów i możliwość prowadzenia regularnych zajęć dla dzieci i młodzieży.

Patrząc na liczby, można powiedzieć, że wspieracie szkołę muzyczną. Patrząc oczami misjonarza, wiem, że wspieracie znacznie więcej.



200 años de misión franciscana en Guarayos.

Cambian los tiempos, permanece la misión.

Pomagacie stworzyć miejsce, do którego codziennie przychodzą dzieci i młodzież. Miejsce, gdzie uczą się odpowiedzialności, przyjaźni, modlitwy, współpracy i piękna. Miejsce, które chroni ich przed samotnością, ulicą i tym wszystkim, co coraz częściej odbiera młodym ludziom przyszłość.

Dziękuję również wszystkim, którzy w każdy pierwszy piątek miesiąca gromadzą się na modlitwie za misję. Zapewniam Was, że tutaj, na końcu boliwijskiej drogi, naprawdę odczuwamy siłę tej modlitwy. Misje nie są dziełem pojedynczego misjonarza. Są dziełem całego Kościoła. Wy modlicie się i pomagacie z Polski, a my staramy się być tutaj przedłużeniem Waszych rąk.

Niech Pan Bóg wynagrodzi Wam każdą ofiarę, każdą modlitwę i każdy gest życzliwości. Gdy patrzę na uśmiech naszych ministrantów, dzieci i młodzieży, wiem, że za każdym z tych uśmiechów stoją również ludzie z Polski, którzy być może nigdy nie odwiedzą Guarayos, ale już dziś są częścią tej misji.

Z franciszkańskim pozdrowieniem i wdzięcznością,

o. Kasper Mariusz Kaproń OFM

Ascensión de Guarayos,

lipiec 2026

Za: www.ofm.krakow.pl

Prośba o modlitwę

Drogi Ojciec, Bardzo prosilibym o przekazanie klasztorom gorącej prośby o modlitwę w intencji mojej krewnej 24-letniej Uli, u której w tych dniach zdiagnozowano złośliwego raka żołądka. Dziewczyna kończy właśnie 5 rok medycyny, w dniu otrzymania wyników badań zdała świetnie egzamin z onkologii... Ma narzeczonego, z którym po studiach planowali ślub. Dramat dla całej rodziny, która rozpoczęła batalię o jej życie i błaga o modlitwę. Bardzo dziękujemy za każdą modlitwę w intencji Uli i jej rodziny! Pozdrawiam serdecznie, s. Anna Maria od Jezusa Ukrzyżowanego karmelitanka bosa z Kalisza

Wiadomości ze świata

PAPIEŻ NA OBIEDZIE Z UBOGIMI W BORGO LAUDATO SI'



Przybyłem bez przygotowanego przemówienia, ale głodny sprawiedliwości, miłości, głodny Kościoła, który potrafi otwierać drzwi, przyjmować wszystkich – wskazał Leon XIV w krótkim pozdrowieniu przed rozpoczęciem obiadu z 200 osobami ubogimi w Borgo Laudato si'. Spotykając się przy jednym stole budujemy świat nadziei – mówił Papież. Ojciec Święty jak w poprzednim roku przyjął w Castel Gandolfo w ogrodach Borgo Laudato si' około 200 osób ubogich, z którymi spotkał się w sobotnie popołudnie na obiedzie.

Przed rozpoczęciem posiłku wygłosił przemówienie, w którym mówił o głodzie, ale nie tym fizycznym. „Przybyłem bez przygotowanego przemówienia, ale za to głodny. Głodny sprawiedliwości, głodny autentycznej miłości, głodny Kościoła, który naprawdę potrafi otwierać drzwi, przyjmować i gościć wszystkich; Ko-

ścioła, w którym jest miłość do każdego i w którym nikt nie jest wrogiem, w którym wszyscy potrafimy żyć pojednaniem, przebaczeniem i pokojem” – mówił do zebranych Ojciec Święty.

Przypomniął, że jednym z tytułów papieskich jest słowo „Pontifex” – co oznacza z łaciny „budowniczy mostów”. „I my również chcielibyśmy dziś zbudować most z wami wszystkimi, z waszymi rodzinami i ze społeczeństwem, w którym pragniemy żyć” – mówił Leon XIV. „Pragniemy żyć w sprawiedliwości, w świetle, w którym można usunąć przyczyny ubóstwa i przyczyny niesprawiedliwości, które wciąż istnieją. Takim Kościołem chcemy być” – stwierdził. Papież podziękował za przygotowanie tego obiadu, ponieważ – jak mówił – kiedy spotykamy się razem i przeżywamy tego ducha spotkania przy jednym stole – „przy tym wspólnym stole, przy którym Jezus jest również obecny

pośród nas” – naprawdę budujemy inny świat: świat nadziei, świat, który jest światłem pośród tego świata. „Tak często bowiem ta rzeczywistość, ten świat, jest rozbita przez przemoc, nienawiść i dyskryminację. Pracujmy razem i starajmy się zawsze urzeczywistniać takie doświadczenie Kościoła – Kościoła sprawiedliwości, pokoju i miłości” – podsumował Ojciec Święty, a następnie pobłogosławił posiłek i zgromadzenie.

Obiad ubogich z Ojcem Świętym w Borgo Laudato si' stał się już zwyczajem corocznym. Jest to nie tylko okazja do posiłku, ale okazania wzajemnej bliskości i radości ze spotkania. W tym roku w menu przygotowano przystawkę w stylu włoskim – warzywa smażone w cieście, pastę mezze maniche all'amatriciana, pieczeń cielęcą z cykorią i pieczonymi ziemniakami, a na deser truskawki z lodami.

Za: www.vaticannews.va

ZAKONY W WENEZUELI NIOSĄ POMOC POSZKODOWANYM W TRZĘSIENIU ZIEMI

W Wenezueli po trzęsieniach ziemi na pomoc poszkodowanym ruszyły zgromadzenia zakonne i Caritas Wenezuela, przekształ-

cając parafie, szkoły, ośrodki duszpasterskie i klasztory w schroniska dla osób, które straciły swoje domy. Zapewniają pożywienie, nocleg i wsparcie emocjonalne tysiącom ludzi, którzy w kilka chwil stracili wszystko.

Liczba ofiar śmiertelnych trzęsień ziemi z 24 czerwca wzrosła do 3 889, a liczba rannych wynosi 16 740. Przesiedlonych jest ponad 17 tys. osób. Jak informuje ONZ, 1,3 mln osób będzie po-

trzebowało niezbędnej pomocy w ciągu najbliższych sześciu miesięcy. Wiele ocalałych przebywających w prowizorycznych schroniskach narażonych jest na możliwe ogniska chorób. Jak podaje portal Global Sisters Report, każda wenezuelska parafia i każda szkoła katolicka, które nie ucierpiały w wyniku trzęsień ziemi, otworzyły swoje drzwi, sale lekcyjne i pomieszczenia parafialne dla rodzin, które straciły swoje domy. Rozłożono materace, przyjęto wysiedlone rodziny, a placówki te stały się punktami zbiórki, w których przyjmowana, sortowana i rozdzielana jest pomoc humanitarna.



W parafii św. Judy Tadeusza w dzielnicy La Florida w Caracas Siostry Matki Bożej Pocieszenia posługują w ośrodku przyjmującym i rozdzielającym dary. Podobnie jest w przypadku zgromadzeń, takich jak Siostry Karmelitanki Matki Candelarii i Małe Siostry Ubogich, które przyjęły setki dzieci pozostawionych bez rodzin. Opiekują się nimi, ponieważ są one szczególnie narażone na działania grup przestępczych próbujących wykorzystać chaos i cierpienie.

Wiele sióstr, braci i księży zapewnia wsparcie psychologiczne, emocjonalne i duchowe osobom dotkniętym trzęsieniami ziemi. Realizują swoją misję duszpasterską, pomagając ludziom radzić sobie z traumą i odnaleźć sens pośród cierpienia. Udali się rów-

nież na miejsca katastrofy, aby modlić się o wieczny odpoczynek dla zmarłych, za tych, którzy wciąż są zaginionieni, oraz za tych, których odnaleziono żywych.

W pomoc zaangażowane są także wspólnoty zakonne, których charyzmatem jest opieka zdrowotna. Z powodu zniszczenia szpitala San José Małe Siostry Ubogich, które tam posługiwały, przeniosły swoją działalność na pobliski plac. Zakonnice i zakonnicy pomagają również w koordynowaniu działań pomocowych, tak aby dary trafiały bezpośrednio do Caritas Wenezuela. Zebrali środki medyczne, artykuły higieniczne, odzież dla dorosłych i dzieci, żywność o długim terminie przydatności, pieluchy oraz leki.

Jednym z przykładów jest szkoła „Nuestra Señora del Valle”, prowadzona przez Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Pocieszenia. Wraz z uczniami i młodzieżą siostry odbierają, sortują i pakują dary, a następnie dostarczają je do ośrodka Caritas przy parafii św. Franciszka Ksawerego w Porlamar na wyspie Margarita.

„Pod koniec każdego dnia gromadziliśmy się w kaplicy, aby dziękować i modlić się za wszystkich naszych braci i siostry. Podczas tych chwil modlitwy zapadała cisza. Towarzyszyły nam mieszane uczucia: smutek z powodu tych, których już nie ma wśród nas, tych, którzy wciąż są zaginionieni, oraz tych, którzy stracili wszystko, ale także radość za każdym razem, gdy odnajdywano kogoś żywego” – opisuje s. Maura Aranguren.

Zdaniem zakonnic kryzysowa sytuacja pokazała brak organizacji, niewystarczające przygotowanie na katastrofę tej skali oraz wieloletni niedobór inwestycji w utrzymanie infrastruktury publicznej. Jednocześnie uwidoczniła współczucie i solidarność tak wielu Wenezuelczyków. Siostra podkreśliła również hojność wolontariuszy, ratowników oraz kobiet i mężczyzn, którzy przybyli z Meksyku, Ekwadoru, Salwadoru, Izraela, Holandii, Hiszpanii, Brazylii, Turcji, Kolumbii, Niemiec, Indii, Stanów Zjednoczonych i wielu innych krajów.

Za: www.vaticannews.va

REDEMTORYŚCI ODCINAJĄ SIĘ OD SEDEWAKANTYSTYCZNEJ WSPÓLNOTY PRZED NIELEGALNĄ KONSEKRACJĄ BISKUPIĄ

Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela (CSsR) opublikowało oświadczenie, w którym stanowczo odcina się od sedewakantystycznej wspólnoty Synowie Najświętszego Odkupiciela (FSsR), mającej siedzibę na wyspie Papa Stronsay w archipelagu Orkadów. Dokument został wydany w związku z planowaną na 25 lipca konsekracją biskupią założyciela wspólnoty, ks. Michaela Mary'ego, która ma się odbyć bez mandatu papieskiego.

W oświadczeniu opublikowanym 7 lipca w Rzymie przełożony generalny redemptorystów, o. Rogério Gomes CSsR, podkreślił, że „Synowie Najświętszego Odkupiciela (FSsR) nigdy nie byli częścią Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela (CSsR), ani też nigdy nie byli prawnie powiązani z Zarządem Generalnym Redemptorystów”.

Jak zaznaczył, w mediach społeczno-sciowych oraz innych publikacjach pojawiły się nieścisłe informacje, błędnie utożsamiające globalne zgromadzenie

redemptorystów ze wspólnotą założoną przez ks. Michaela Mary'ego. Według o. Gomesa „fałszywe, niedokładne i pozbawione podstaw historycznych doniesienia” wywołały zamieszanie poprzez niewłaściwe łączenie Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela z grupami, które nie należą do jego struktury kanonicznej. Z tego względu zgromadzenie uznało za konieczne wyjaśnienie historycznych i kanonicznych różnic między obiema wspólnotami.



Istotnym elementem oświadczenia jest przypomnienie, że określenie „Redemptoryści Transalpińscy” ma autentyczne znaczenie historyczne i nawiązuje do działalności św. Klemensa Marii Hofbauera, który na przełomie XVIII i XIX wieku rozszerzał działalność redemptorystów poza Alpy. Jak przypominał o. Gomes, święty ten przez całe życie pozostał wierny zgromadzeniu i Kościołowi, a jego działalność została później dowartościowana kanonizacją.

Obecna wspólnota używająca tej nazwy powstała natomiast dopiero w 1988 roku po odejściu od redemptorystów. Początkowo była związana z Bractwem św. Piusa X, a później przyjęła nazwę Synowie Najświętszego Odkupiciela.

Choć wspólnota weszła w pełną komunię ze Stolicą Apostolską w 2008 roku, a w 2012 roku została erygowana jako diecezjalny instytut zakonny w diecezji Aberdeen, o. Gomes podkreślił, że nigdy nie stała się częścią Zgromadzenia Najświęt-

szego Odkupiciela. Obie wspólnoty pozostawały odrębnymi podmiotami prawnymi, mimo podobnej duchowości i wspólnego historycznego dziedzictwa.

W oświadczeniu odniesiono się również do pogarszających się w ostatnich latach relacji FSsR z władzami kościelnymi. Nie wchodząc w szczegóły poszczególnych sporów, przełożony generalny wskazał na „nowe napięcia doktrynalne i kościelne”, wynikające z krytyki Soboru Watykańskiego II oraz papieży okresu posoborowego. Jak zaznaczył, poglądy te nie reprezentują stanowiska redemptorystów i są przedmiotem oceny właściwych władz kościelnych.

O. Gomes podkreślił również, że redemptoryści posługujący w Szkocji pozostają w pełnej komunii z Kościołem katolickim, papieżem oraz Zarządem Generalnym zgromadzenia. Przyjmują autentyczne nauczanie Kościoła, uznają autorytet Soboru Watykańskiego II i pełnią swoją misję zgodnie z konstytucjami zakonnymi oraz prawem kanonicznym. Na zakończenie przełożony generalny zaapelował o wyraźne odróżnianie redemptorystów od Synów Najświętszego Odkupiciela. Ostrzegł, że brak wiedzy historycznej i kanonicznej oraz szybkie rozpowszech-

nianie informacji w mediach społeczno-ściowych sprzyjają powstawaniu nieporozumień. Wezwał także do weryfikowania źródeł i unikania rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, które mogą szkodzić prawdzie historycznej, jedności Kościoła i misji redemptorystów. Oświadczenie ukazało się na kilka tygodni przed planowaną konsekracją biskupią ks. Michaela Mary'ego, której ma przewodniczyć biskup Pierre Roy – były kapłan Bractwa św. Piusa X, obecnie związany z ruchem sedewakantystycznym. Uroczystość ma odbyć się w klasztorze FSsR na należącej do archipelagu Orkadów wyspie Papa Stronsay.

Zapowiadając konsekrację, bp Roy otwarcie przyznał, że odbędzie się ona bez mandatu apostolskiego. Uzasadniał swoją decyzję rozproszeniem wspólnoty w Szkocji, Nowej Zelandii i Stanach Zjednoczonych, twierdząc, że wymaga ono posiadania własnego biskupa. Dodał również, że ks. Michael Mary przyjął nominację bez własnej inicjatywy i mimo początkowych oporów. Według bp. Roya niezbędną jurysdykcję do sprawowania posługi biskupiej ma zapewnić sam Chrystus „w przypadku braku prawdziwego Najwyższego Papieża”.

Obecna postawa FSsR oznacza wyraźne odejście od kierunku, który wspólnota obrała za pontyfikatu Benedykta XVI. Założona w 1988 roku po bezprawnych konsekracjach biskupich dokonanych przez abp. Marcela Lefebvre'a, początkowo pozostawała związana z Bractwem św. Piusa X. Po opublikowaniu motu proprio Summorum Pontificum rozpoczęła jednak proces pojednania z Rzymem. W 2008 roku weszła w pełną komunię ze Stolicą Apostolską, a cztery lata później uzyskała status diecezjalnego instytutu zakonnego w Aberdeen.

Relacje z władzami kościelnymi uległy pogorszeniu w następnych latach, m.in. w związku z działalnością wspólnoty w Nowej Zelandii oraz narastającymi zastrzeżeniami dotyczącymi jej jedności i posłuszeństwa. Po wizytacji apostolskiej została zobowiązana do opuszczenia diecezji Christchurch w 2024 roku, a jej odwołania nie przyniosły skutku. Do października 2025 roku wspólnota zaczęła publicznie twierdzić, że Kościół posoborowy pozostaje w sprzeczności z „tradycyjną wiarą katolicką”, by w 2026 roku oficjalnie przyjąć stanowisko sedewakantystyczne.

Za: www.ekai.pl

DELEGACJA BENEDYKTYNÓW Z WIZYTĄ W ROSJI

Od 30 czerwca do 3 lipca przebywała w Rosji Delegacja opatów i mnichów Konfederacji Benedyktynskiej. Celem wizyty było poznanie życia monastycznego Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej oraz nawiązanie kontaktów sprzyjających dialogowi między wspólnotami monastycznymi.

Konfederacja Benedyktynska zrzesza ponad 6 tys. mnichów i 12 tys. mniszek na całym świecie. Delegacji przewodniczył opat-prymas Jeremias Schroeder. W jej skład weszli m.in. opat opactwa Pannonhalma Kirill Hortobagyi, opat opactwa Montecassino Luca Fallica oraz opat klasztoru Einsiedeln Urban Federer. Jednym z głównych punktów programu było spotkanie, które odbyło się 1 lipca z metropolitą Antonim z Wołokołamska, przewodniczącym Wydziału Zewnętrznych Stosunków Kościelnych Patriarchatu Moskiewskiego. W rozmowach uczestniczyli także przedstawiciele Wydziału oraz środowisk akademickich i monastycznych Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Jak poinformowało biuro prasowe Patriarchatu Moskiewskiego, metropolita Antoni podkreślił znaczenie wizyty przedstawicieli jednej z najstarszych tradycji monastycznych zachodniego chrześcijaństwa. Zaznaczył, że monastycyzm od wieków pozostaje strażnikiem życia modlitewnego, tradycji kościelnej, kultury liturgicznej, literatury i edukacji. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim wymiany doświadczeń życia monastycznego oraz możliwości współpracy akademickiej. Poruszono również kwestię przygotowań do przypadającego w 2047 r. jubileuszu 1500. rocznicy śmierci św. Benedykta z Nursji. Uczestnicy spotkania zwrócili uwagę, że św. Benedykt jest czczony także w Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej jako święty Kościoła niepodzielnego, a jego Reguła stanowi część wspólnego dziedzictwa chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu.

3 lipca, w święto św. Tomasza Apostoła, członkowie delegacji sprawowali Mszę św. w języku łacińskim w katedrze Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Moskwie. W liturgii uczestniczył także ambasador Republiki Austrii przy Federacji Rosyjskiej Gerhard Sailer.



W homilii opat-prymas Jeremias Schroeder wyjaśnił motywy wizyty delegacji. Podkreślił, że w obliczu napiętej sytuacji międzynarodowej wspólnoty monastyczne mają szczególną możliwość podtrzymywania dialogu między chrześcijanami różnych tradycji. – Zdecydowaliśmy się przyjechać do Rosji, ponieważ odczuwamy, że czasy, w których żyjemy, stały się napięte. My, mnisi, jesteśmy dziś prawdopodobnie najbardziej aktywną częścią świata katolickiego i otwiera się przed nami możliwość dialogu z mnichami innych wyznań. Jesteśmy tutaj, aby przełamać dzielące nas bariery i rozmawiać z rosyjskimi mnichami oraz rosyjskimi chrześcijanami, bez względu na wszystko – powiedział. W imieniu archidiecezji uczestników powitał wikariusz generalny ks. Kirill Gorbunow, który koncelebrował Eucharystię wraz z kapłanami katolickimi z Moskwy.

Za: www.niedziela

KS. MAREK CHRZAN SDB DYREKTOREM DOMU GENERALNEGO SALEZJANÓW

Przełożony Generalny, ks. Fabio Attard, za zgodą swojej Rady, mianował ks. Marka Adama Chrzana dyrektorem wspólnoty pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (Siedziba Generalna Salezjanów w Rzymie) na trzyletnią kadencję 2026–2029. Poinformował o tym ks. Stefano Martoglio, wikariusz Przełożonego Generalnego, w czasie „słówka na dobranoc”, które wygłosił we wtorkowy wieczór, 7 lipca, do członków wspólnoty.

Ks. Marek pochodzi z Polski, liczy 62 lata i ma za sobą spore doświadczenie związane z kierownictwem i formacją w ramach Zgromadzenia Salezjańskiego. Pełnił funkcję przełożonego Inspektorii Krakowskiej (PLS) oraz radcy generalnego ówczesnego regionu Europa Północna. Następnie kierował wspólnotą „Gesu Mestro” na UPS, a od 2016 roku – „Istituto Internazionale Don Bosco” w Turynie-Crocetta.

W swoim wystąpieniu ks. Martoglio podkreślił, że kierowanie Wspólnotą pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa wiąże się ze szczególną odpowiedzialnością, ponieważ jest to dom i wspólnota samego Przełożonego Generalnego, siedziba kierownictwa i zarządzania Zgromadzeniem, a także ośrodek działalności duszpasterskiej, obejmujący bazylikę, parafię i ośrodek młodzieżowy.



Ks. Stefano przy tej okazji podziękował również ks. Francesco Marcoccio, ustę-

pującemu dyrektorowi Wspólnoty Siedziby Generalnej Salezjanów, co uczynił, jak sam stwierdził, „z głębi serca, a nie tylko *pro forma*”, wyrażając wdzięczność swoją i całej wspólnoty za służbę pełnioną przez niego przez ostatnie trzy lata. Przypomniawszy przy tym o podwójnym znaczeniu słowa „pasja” – wielkiej miłości i wielkiego cierpienia – aby opisać styl, w jakim ks. Francesco prowadził wspólnotę, stwierdzając, że ten potrafił „wziąć za rękę” i umiejętnie towarzyszyć wspólnotcie, która po latach prac budowlanych wymagała pewnego scalenia, przywracając jej spójną wizję duszpasterską, obejmującą dwa „płuca” tego domu: z jednej strony siedzibę animacji i zarządu Zgromadzeniem, a z drugiej – duszpasterstwo związane z bazyliką, parafią i ośrodkiem młodzieżowym.

Ks. Martoglio na koniec zapewnił ks. Francesco o modlitwie całej wspólnoty za niego, za jego rodzinę oraz za nową misję, jaka zostanie mu powierzona w Zgromadzeniu.
Za: www.infoans.org

COMBONI COLLEGE W CHARTUMIE WZNAWIA DZIAŁALNOŚĆ

Kiedy w sobotę, 15 kwietnia 2023 r., wybuchła wojna w Chartumie, Comboni College był prężnie rozwijającą się wspólnotą edukacyjną. W tym czasie do szkoły podstawowej uczęszczało 1 055 uczniów, 827 osób było zapisanych do szkoły średniej, a 786 studiowało w Comboni College of Science and Technology. W ciągu zaledwie kilku godzin życie całej tej społeczności zostało wyrwione do góry nogami. Uczniowie, ich rodziny, nauczyciele oraz wspólnota misjonarzy kombonianów zostali zmuszeni do ucieczki ze stolicy w poszukiwaniu bezpieczeństwa, podczas gdy zaciekle walki między Sudańskimi Siłami Zbrojnymi (SAF) a Siłami Szybkiego Wsparcia (RSF) pustoszyły miasto, niszcząc nie tylko budynki i infrastrukturę, ale także nadzieje i marzenia tysięcy ludzi.

Chartum pozostawał pod kontrolą RSF do marca 2025 r., kiedy Sudańskie Siły Zbrojne odzyskały stolicę, otwierając drogę do stopniowego powrotu mieszkańców oraz długiego procesu odbudowy.

Kiedy w końcu mogliśmy wrócić do Comboni College, widok, który ukazał się naszym oczom, był wstrząsający. Wszystkie przewody elektryczne otaczające kampus zostały zerwane. Instalacja wodna była całkowicie zniszczona. Komputery, klimatyzatory i sprzęt cyfrowy zostały splądrowane. Ściany nosiły ślady setek kul oraz ostrzału artyleryjskiego. Na dziedzińcu, gdzie przez pokolenia dzieci bawiły się, śmiały i snuły marzenia, leżały ciała bojowników RSF poległych podczas walk o tę część miasta.

Mimo ogromu zniszczeń Misjonarze Kombonianie uświadomili sobie również, jak wielkie mieli szczęście. W przeciwieństwie do wielu okolicznych budynków, które zostały obrócone w gruz, spalane lub poważnie uszkodzone, główne obiekty Comboni

College nadal stały. Przetrwały wojnę i mogły stać się fundamentem nowego początku.



W sobotę, 4 lipca 2026 r., Comboni College w Chartumie ogłosił, że szkoła podstawowa i szkoła średnia zostaną ponownie otwarte we wrześniu na rok szkolny 2026–2027, ponownie przyjmując uczniów po ponad trzech latach przymusowego zamknięcia. Comboni College of Science and Technology, który w listopadzie 2023 r. przeniósł swoją działalność do Port Sudan, nadal poszukuje środków finansowych na odbudowę swoich obiektów w Chartumie. Uczelnia ma nadzieję wznowić działalność akademicką w 2027 r.

Ponowne otwarcie Comboni College w Chartumie – instytucji, która od chwili swojego powstania w 1929 r. wykształciła pokolenia studentów z Sudanu i Sudanu Południowego – jest czymś znacznie więcej niż tylko wznowieniem działalności szkoły. To namacalny znak nadziei dla blisko sześciu milionów mieszkańców stanu Chartum, którzy podejmują wysiłek odbudowy swojego miasta, swoich wspólnot i swojej przyszłości. O. Jorge Naranjo, mccj
Za: www.kombonianie.pl

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. JANA Z DUKLI WE LWOWIE

W obliczu niespokojnych czasów i nieustającego zagrożenia wojennego, Lwów po raz kolejny zjednoczył się wokół postaci swojego niebieskiego Patrona. Dnia 4 lipca 2026 r. w pobornardyńskim kościele św. Andrzeja Apostoła odbyły się doroczne uroczystości ku czci św. Jana z Dukli. Tegoroczne wspomnienie miało jednak charakter szczególny – stało się wielkim, żarliwym dziękczynieniem za namacalny znak opieki Bożej i ocalenie świątyni przed zniszczeniem.

Kontekst tegorocznego święta głęboko poruszył serca wszystkich zgromadzonych. Jak przypomniał w swoim zaproszeniu na uroczystość abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski, Lwów doświadczył niedawno kolejnego dramatycznego rosyjskiego nalotu. Jeden z pocisków spadł w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła św. Andrzeja oraz zabytkowej studni zwieńczonej figurą św. Jana z Dukli. Choć okoliczne budynki mieszkalne i użytkowe uległy poważnym zniszczeniom, sama zabytkowa świątynia oraz figura Patrona Miasta pozostały całkowicie nienaruszone. Dla mieszkańców Lwowa to cudowne ocalenie stało się ja-

snym, czytelnym znakiem. Po ludzku trudno bowiem interpretować brak zniszczeń sakralnego kompleksu inaczej, jak tylko przez pryzmat szczególnego wstawiennictwa i potężnego orędownictwa św. Jana z Dukli, który od wieków czuwa nad powierzonym mu miastem.



Główne obchody rozpoczęły się wspólną modlitwą przed relikwiami św. Jana z Dukli, po której o godzinie 15:00 odprawiona została uroczysta Eucharystia. Mszy św. przewodniczył bp Leon Dubrawski OFM, emerytowany ordynariusz diecezji kamieniecko-podolskiej. Obecność hierarchy wywodzącego się z rodziny franciszkańskiej nadała liturgii wyjątkowy charakter. Okolicznościowe kazanie wygłosił o. Benedykt Świdorski OFM, minister prowincjalny Prowincji św. Michała Archanioła na Ukrainie. W murach dawnej bernar-

dyńskiej świątyni wybrzmiała modlitwa nie tylko o wdzięczność za ocalenie Lwowa, ale przede wszystkim o upragniony, sprawiedliwy pokój dla całej Ukrainy oraz zawieszenie przyszłości narodu dotkniętego wojną.

Uroczystość zgromadziła liczne i różnicowane grono duchowieństwa oraz wiernych, stając się żywym znakiem jedności Kościoła. Obok abp. Mieczysława Mokrzyckiego w liturgii uczestniczyli kapłani archidiecezji lwowskiej, współpracownicy z Prowincji św. Michała Archanioła oraz ojcowie bazylianie, którzy na co dzień pełnią obecnie straż w tym świętym miejscu. Naszą Prowincję reprezentował o. Martynian Czechowski. Modlitewne spotkanie swoim śpiewem uświetnił chór z Żytomierza, a całą przestrzeń kościoła wypełnili miejscowi wierni, szukający u boku Świętego pocieszenia i nadziei.

Zwieńczeniem modlitewnego dziękczynienia było tradycyjne ucałowanie i uczczenie relikwii św. Jana z Dukli, które na co dzień pieczołowicie przechowywane są w lwowskiej Archikatedrze. Dla wszystkich uczestników, a zwłaszcza dla tych, którzy codziennie doświadczają wojennych cierpień, lęku i niepewności o jutro, wspólna modlitwa stała się bezcennym źródłem duchowego pokrzepienia.

Za: www.bernardyni.pl

BENEDYKTYNI-TRADYCJONALIŚCI PRZEJĘLI TYSIĄCLETNIE OPACTWO BELLEFONTAINE

Liczące niemal tysiąc lat życia monastycznego opactwo Notre-Dame de Bellefontaine, w Bégrolles-en-Mauges, w Andegawenii, w zachodniej Francji przyjęło kolejną w swej historii wspólnotę zakonną. W sobotę 11 lipca oficjalnie zamieszkało tam dwunastu mnichów benedyktyńskich z opactwa św. Marii Magdaleny w Le Barroux, koło Awinionu. Odprawiają oni liturgię trydencką, sprawowaną zgodnie z księgami liturgicznymi z 1962 roku. Pustelnicy zamieszkiwali tę dolinę w regionie Mauges już około 1010 roku. W średniowieczu Bellefontaine stało się ważnym opactwem, żyjącym według Reguły św. Benedykta.



Choć rodziny monastyczne następowały po sobie na przestrzeni wieków – benedyktyni, cystersi, feulianie (benedyktyni ścisłej obserwacji), a następnie trapiści – to zawsze ta sama tradycja duchowa kształtowała tożsamość tego miejsca. W 1305 roku Bertrand de Got, arcybiskup Bordeaux, dowiedział się tam o swoim wyborze na papieża (przyjął imię Klemensa V) i podarował klasztorowi figurę Matki Boskiej, która do dziś znajduje się w kościele opackim.

Po zniszczeniach dokonanych przez rewolucję francuską życie monastyczne odrodziło się w 1816 roku dzięki o. Urbainowi Guilletowi, który założył tam wspólnotę trapistów. W XIX wieku wspólnota ta przeżyła niezwykle rozwój, zakładając kilka klasztorów, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i czyniąc Bellefontaine miejscem duchowego odosobnienia, cenionym przez pokolenia wiernych. Jednak stopniowe starzenie się wspólnoty doprowadziło trapistów do ostatecznego opuszczenia tego miejsca w listopadzie 2025 roku.

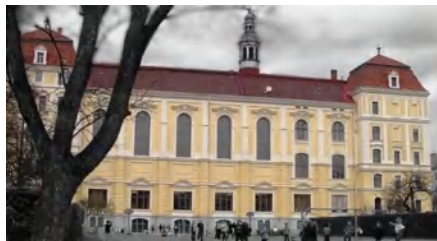
Opactwo Sainte-Madeleine du Barroux, założone w 1978 roku przez o. Gérarda Calveta, liczy obecnie około sześćdziesięciu pięciu mnichów i należy do francuskich wspólnot benedyktyńskich, które wciąż cieszą się autentyczną vitalnością. Ta stabilność pozwoliła jej wysłać dwunastu mnichów do Andegawenii, aby założyć nową fundację. Uroczystej instalacji mnichów w opactwie Bellefontaine przewodniczył bp Emmanuel Delmas, ordynariusz diecezji Angers.

Za: www.ekai.pl

340-LECIE DZIAŁALNOŚCI URSZULANEK W GRAZU

Siostry Urszulanki z austriackiego Grazu uroczystość świętowały 340 lat swojej posługi edukacyjnej w stolicy kraju związkowego Styrii. Ta piękna rocznica zakonu, który obok klasztoru prowadzi szkoły i przedszkola, zgromadziła licznych przedstawicieli świata kościelnego, politycznego i edukacyjnego, a także uczniów i pracowników, w jego siedzibie, tej samej od 125 lat – poinformował diecezjalny tygodnik „Sonntagsblatt”. „Rocznica symbolizuje ciągłość, żywą tradycję edukacyjną i liczne pokolenia, które otrzymały tu fundament wartości” – podkreśliła przedstawicielka władz administracyjnych Styrii, Manuela Khom. W okolicznym przemówieniu emerytowana historyczka Kościoła Anne Conrad podkre-

śliła rewolucyjne podejście założycielki zakonu, s. Angeli Merici, w XVI wieku: uważała ona, że kobiety nie powinny żyć za murami klasztoru, lecz aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym, kształcąc dziewczęta i umacniając rodziny. Z tej idei zrodziła się ogólnoswiatowa sieć edukacyjna, która trwa do dziś.



Uroczystość zorganizowano z inicjatywy uczennic i uczniów liceum. Gratulacje przekazał za pośrednictwem wideo prezydent Austrii Alexander Van der Bellen. Pozdrowienia i błogosławieństwo od pa-

pieża Leona XIV przekazała urszulankom nuncjatura apostolska w Wiedniu. O 340 latach działalności oświatowej urszulanek z Grazu poinformowali papieża w swoim liście uczniowie, Uczestnikom uroczystości błogosławieństwa udzielił biskup pomocniczy Grazu Johannes Freitag.

Historia zakonu w Grazu sięga 1686 roku, kiedy to na prośbę mieszkańców przybyły do miasta cztery pierwsze siostry i zamieszkały w domu przy ówczesnym targu rybnym. Zaledwie kilka tygodni później otworzyły pierwszą szkołę. Dzięki ogromnemu zaufaniu, jakim obdarzyły je rodziny, instytucja szybko się rozwijała: siostry wkrótce uczyły ponad 200 dziewcząt i prowadziły internat dla córek styryjskiej szlachty. Oprócz edukacji religijnej, program obejmował czytanie, pisanie, robotki ręczne, język francuski, a później także muzykę i teatr.

Za: www.ekai.pl

ZAĆMIENIE SŁOŃCA, KTÓRE ZMIENIŁO NIEBO NAD PEKINEM

21 czerwca 1629 roku częściowe zaćmienie Słońca stało się czymś więcej niż astronomicznym zjawiskiem. Dla cesarskiego dworu Chin było sprawdzianem wiarygodności różnych systemów wiedzy o niebie. To właśnie wtedy europejska astronomia, rozwijana i popularyzowana przez jezuitów, otworzyła drogę do jednej z najbardziej niezwykłych współprac naukowych w historii.

21 czerwca 1629 roku niebo nad Pekinem na kilka chwil pociemniało. Dla astronomów było to częściowe zaćmienie Słońca. Dla chińskiego dworu cesarskiego zjawisko miało jednak znacznie głębsze znaczenie. Przez stulecia w Chinach zaćmienia postrzegano jako przesłania Nieba – znaki odzwierciedlające stan państwa oraz relację między cesarzem a kosmicznym porządkiem. Gdy Słońce ciemniało, uwaga kierowała się nie tylko ku niebu, lecz także ku tronowi.

Kalendarz jako narzędzie władzy

Dlatego precyzyjne przewidywanie zjawisk astronomicznych należało do najważniejszych obowiązków dworu cesarskiego. Oficjalny kalendarz nie był jedynie narzędziem odmierzania czasu – stanowił jeden z fundamentów cesarskiej legitymacji.

Trafne prognozowanie zaćmień, koniunkcji i innych zjawisk niebieskich świadczyło o tym, że władca pozostaje w harmonii z porządkiem wszechświata. Pomyłki mogły mieć poważne konsekwencje polityczne, a astronomowie odpowiedzialni za obliczenia ponosili ogromną odpowiedzialność.

Gdy dawne metody przestały wystarczać

Na początku XVII wieku systemy astronomiczne wykorzystywane przez dynastię Ming coraz wyraźniej ujawniały swoje ograniczenia. Przewidywania stawały się mniej dokładne, a potrzeba reformy była coraz bardziej oczywista. W tym samym czasie Europa przeżywała okres intensywnego rozwoju nauk ścisłych. Właśnie w tym kontekście do Chin przybyli jezuiti.

Misjonarze, tacy jak Matteo Ricci, Johann Schreck, Sabatino de Ursis i Adam Schall von Bell, przywieźli ze sobą nie tylko chrześcijaństwo, lecz także matematykę, astronomię, instrumenty obserwacyjne oraz metody obliczeniowe rozwijane na europejskich uniwersytetach i w kolegiach. Szybko dostrzegli, że nauka może stać się wspólnym językiem dialogu z chińskimi uczonymi i urzędnikami.

Próba, która zmieniła historię

Zaćmienie z 21 czerwca 1629 roku stworzyło wyjątkową okazję do sprawdzenia skuteczności różnych metod obliczeniowych. Na dworze cesarskim porównano trzy prognozy: przygotowaną przez tradycyjnych astronomów chińskich, opracowaną przez astronomów muzułmańskich pracujących dla cesarza oraz wyliczoną metodami wprowadzonymi przez jezuitów.

Przez długi czas opowiadano tę historię jako spektakularne zwycięstwo europejskich misjonarzy. Rzeczywistość była jednak bardziej złożona. Żaden z trzech systemów nie okazał się całkowicie bezbłędny. Obliczenia zachodnie były jednak ogólnie dokładniejsze, zwłaszcza w przewidywaniu czasu trwania i skali zaćmienia.

Początek nowego rozdziału



Dla cesarskiego dworu wynik tego porównania nie był jedynie akademicką debatą. Chodziło o wybór metody, która dawała największą pewność na przyszłość.

Kilka miesięcy później cesarz Chongzhen powierzył wysokiemu urzędnikowi Xu Guangxiemu – chrześcijaninowi i bliskiemu współpracownikowi jezuitów – przeprowadzenie reformy kalendarza z wykorzystaniem europejskiej wiedzy astronomicznej.

Decyzja ta miała dalekosiężne konsekwencje. Po objęciu władzy przez dynastię Qing w 1644 roku jezuita Adam Schall von Bell został mianowany szefem Cesarskiego Biura Astronomicznego. Po raz pierwszy Europejczyk objął tak wysokie stanowisko w administracji cesarskich Chin.

W kolejnych dziesięcioleciach inni jezuiti kontynuowali to dzieło, wnosząc znaczący wkład w rozwój astronomii, kartografii i matematyki.

Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Ferdinand Verbiest. W drugiej połowie XVII wieku umocnił pozycję Towarzystwa Jezu-

sowego na dworze cesarza Kangxi. Dzięki swojej wiedzy naukowej oraz budowie nowych instrumentów dla obserwatorium w Pekinie jeszcze bardziej umocnił reputację zdobywaną przez swoich poprzedników i przyczynił się do trwałej obecności jezuitów w instytucjach naukowych cesarstwa.

Nauka jako pomost między kulturami

Zaćmienie z 21 czerwca 1629 roku okazało się czymś znacznie więcej niż tylko wydarzeniem astronomicznym. Stało się momentem, w którym naukowe kompetencje jezuitów zyskały zaufanie cesarskiego dworu i otworzyły drogę do współpracy trwającej ponad sto lat.

Od tego czasu jezuita stali się jednymi z najważniejszych rozmówców chińskich cesarzy, odgrywając kluczową rolę w jednym z najbardziej niezwykłych spotkań kultur i wymian wiedzy u progu epoki nowożytnej.

Za: www.jezuici.pl

Zapowiedzi wydarzeń

39. FRANCISZKAŃSKIE SPOTKANIE MŁODYCH

Okolo 700 młodych spotka się w Kalwarii Pałacowskiej. Już 19 lipca rusza 39. Franciszkańskie Spotkanie Młodych

Od 19 do 25 lipca Kalwaria Pałacowska ponownie stanie się miejscem spotkania około 700 młodych ludzi z całej Polski. Przez siedem dni odbędzie się tam 39. Franciszkańskie Spotkanie Młodych - najstarszy dla Polsce festiwal dla młodych organizowany przez franciszkanów. Tegorocznym hasłem wydarzenia jest „Harmonia”.

Od 1988 roku Franciszkańskie Spotkanie Młodych gromadzi osoby, które chcą przeżyć wakacje w wyjątkowy sposób – pogłębiając swoją wiarę, budując relacje i odkrywając, że Kościół jest wspólnotą ludzi różnorodnych, a jednocześnie zjednoczonych w Chrystusie.

- Hasło „Harmonia” przypomina, że różnorodność w Kościele nie dzieli, ale ubogaca. Każdy z nas wnosi do wspólnoty coś wyjątkowego - Joanna Kiełt, rzeczniczka Franciszkańskiego Spotkania Młodych.

Program tegorocznego festiwalu łączy to, co od lat stanowi o wyjątkowości FSM: modlitwę, inspirujące spotkania i dobrą zabawę. Każdy dzień wypełnią wspólna Eucharystia, nabożeństwa, konferencje oraz spotkania w małych grupach.

Uczestnicy będą mogli także wybierać spośród licznych warsztatów, wziąć

udział w rozgrywkach sportowych, wieczorach integracyjnych i wydarzeniach muzycznych.

Na festiwalowej scenie wystąpią m.in. CUKIER, Maja Sowińska i Kuba Piechnik z koncertem uwielbieniowym oraz Zespół Fioretti. Nie zabraknie również folkowej potańcówki z Kapelą Skleroza.



Wśród zaproszonych gości znajdą się m.in. psycholog i psychoterapeutka Marta Miłńska oraz ks. Paweł Potoczny, kapłan Kościoła grekokatolickiego, mąż i ojciec trójki dzieci, którzy podzielą się swoim doświadczeniem wiary, relacji i codziennego życia.

Chcemy, aby Franciszkańskie Spotkanie Młodych było przestrzenią prawdziwego

spotkania – z Bogiem, z drugim człowiekiem i z samym sobą. Dlatego obok modlitwy i konferencji proponujemy warsztaty, sport, koncerty i wspólną zabawę.

To nie tylko czas rekolekcji, ale również tydzień wakacji przeżytych we wspólnocie. Zależy nam, aby każdy mógł odnaleźć tutaj swoje miejsce i doświadczyć Kościoła, który jest żywy, otwarty i bliski młodemu człowiekowi – organizatorzy.

Franciszkańskie Spotkanie Młodych od blisko czterech dekad pokazuje, że wiara może iść w parze z radością, muzyką, przyjaźnią i autentycznym dialogiem. To tydzień pełen inspiracji, odpoczynku i spotkań, które dla wielu młodych stają się początkiem ważnych życiowych decyzji i relacji na całe życie.

39. Franciszkańskie Spotkanie Młodych odbędzie się w dniach 19–25 lipca 2026 roku w Kalwarii Pałacowskiej. Zapisy oraz szczegółowy program dostępne są na stronie: fsm.franciszkanie.pl.

ŻYJ NA MAXA Z SENSEM

W dniach 16–19 lipca 2026 roku w Centrum św. Maksymiliana w Harniebach odbędą się rekolekcje z warsztatami „**Żyj na Maxa z sensem**”. Spotkanie będzie okazją do zatrzymania się, spojrzenia na własne życie z nowej perspektywy oraz pogłębienia refleksji nad sensem, wolnością i miłością.

„Przyjedź, by na nowo odkryć – lub jeszcze głębiej umocnić – sens swojego ży-

cia, zakorzeniony w miłości i wolności” – zachęcają organizatorzy.

Program rekolekcji połączy duchową refleksję z warsztatami opartymi na logoterapii Viktora Frankla. Jej perspektywa koncentruje się na poszukiwaniu i odkrywaniu sensu życia, a także na wolności i odpowiedzialności człowieka wobec konkretnych sytuacji i wyzwań, które przynosi codzienność.



Rekolekcje i warsztaty poprowadzą dr Paulina Hornik oraz mgr Paweł Gozdek, logoterapeuci. Opiekę duchową podczas spotkań będzie sprawował o. Arkadiusz Bąk OFMConv, dyrektor Centrum św. Maksymiliana w Harmężach. Rekolekcje są skierowane do wszystkich, którzy pragną zatrzymać się w codziennym biegu, przyjrzeć się temu, co nadaje kierunek ich życiu, oraz odkrywać sens zakorzeniony w relacji z Bogiem i drugim człowiekiem. Za: www.franciszkanie.pl

Witryna Tygodnia

WYŻSI PRZEŁOŻENI ZAKONNI O ŚWIĘTYM RAFALE KALINOWSKIM

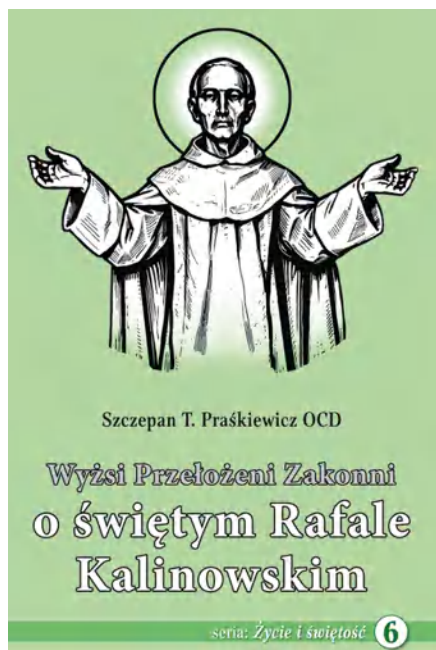
W Wydawnictwie Karmelitów Bosych w Krakowie ukazała się niedawno książka pod takim tytułem. Autor, o. Szczepan Praśkiewicz OCD, zgromadził niej wypowiedzi 65. pięciu wyższych przełożonych zakonnych, 36. Polaków i 29. obcokrajowców, w tym 11. przełożonych generalnych (6. karmelitańskich i 5. z innych zgromadzeń zakonnych: jezuitów, kapucynów, pasjonistów, paulinów i pijarów), a nadto 2. wikariuszy generalnych (karmelitów bosych i paulinów). O wiele liczniejsze są wypowiedzi przełożonych prowincjalnych lub im równoważnych: 34. prowincjałów karmelitańskich (20. polskich i 14. zagranicznych) i 14. z innych instytutów zakonnych (benedyktynów, bernardynów, dominikanów, franciszkanów konwentualnych, jezuitów, kanoników regularnych laterańskich, kapucynów, karmelitów, misjonarzy, pijarów, redemptorystów, reformatów, salezjanów i zmarłych wstąpiących).

Wypowiedzi wyższych przełożonych zakonnych o św. Rafale pojawiały się już na długo przed jego gloryfikacją w Kościele, tj. przed beatyfikacją z 1983 r. w Krakowie i kanonizacją z 1991 r. w Rzymie. Znajdujemy w nich wspomnienia spotkań ze sługą Bożym, przywoływanie jego orędzia i opinie o jego świętości.

Autorem pierwszej wypowiedzi przywołanej w książce był o. Anzelm Gądek OCD, dziś kandydat do chwały ołtarzy, długoletni prowincjał oraz definitor generalny Zakonu, który poprzez swoje słowa, jak wyznał, chciał „się z serca przyczynić choćby w małej części do chwały naszego drogiego i nieodżałowanego o. Rafała”.

Do gloryfikacji o. Kalinowskiego przyczyniły się wypowiedzi formułowane, prawie chóralnie, zwłaszcza w listach postulacyjnych polskich wyższych przełożonych za-

konnych do Stolicy Apostolskiej w latach czterdziestych ub. wieku. W odniesieniu do jego biografii podkreślane jest w nich szlacheckie pochodzenie z Wilna z ostrobramskim sanktuarium, skąd wyniósł na całe życie nabożeństwo maryjne, jakie pogłębił w Karmelu, który „totusmarianus est”. Nadto nazywał Najśw. Maryję Pannę Matką Jedności i pałał dążeniem do ekumenizmu, podejmując po temu nieobojętne inicjatywy i modląc się o to, by nastąpiła jedna owczarnia i jeden Pasterz, a szczególnie o nawrócenie Rosji.



Nie brakuje w słowach wyższych przełożonych podkreślania prawdziwego patriotyzmu sługi Bożego, który „dla Ojczyzny wycierpiał kajdany”, ciesząc się zawsze wielkim uznaniem, do tego stopnia, że zesłańcy modlili się o wolność za jego przyczyną.

W odniesieniu do życia zakonnego św. Rafała uwypuklana jest przez przełożonych jego wielka gorliwość, czyniąca go wzorem obserwacji zakonnej poprzez życie modlitwy, ascezy i posługi apostolskiej, zgodnie z charyzmatem Karmelu.

Liczni autorzy listów postulacyjnych podkreślają fakt, że sługa Boży był odnowicielem Zakonu na ziemiach polskich, dzięki czemu Kościół w naszej Ojczyźnie został ubogacony duchowością Karmelu, z której skarbów mogli korzystać zarówno wierni jak i pasterze.

Gdy nadchodził czas upragnionej beatyfikacji, a potem kanonizacji o. Rafała, w wypowiedziach wyższych przełożonych podkreślano, oprócz wątków wskazanych powyżej, że po św. Janie od Krzyża jest on pierwszym karmelitą bosym wpisanym do katalogu świętych, i zaprasza wszystkich, zwłaszcza swoich współbraci, do przemyślenia własnego powołania i wiernego wypełniania misji Karmelu w Kościele i w świecie. Wyrażana jest radość z gloryfikacji Świętego, przełożeni zagraniczni piszą, że o. Rafał jest chlubą polskiego Karmelu Terezańskiego i przypominają, że największą radością Zakonu są jego święci.

Często wybrzmiewa w słowach wyższych przełożonych, że św. Rafał jest patronem Sybiraków i powierzają oni jego wstawiennictwu pokój i zgodę wśród narodów Europy Wschodniej i całego świata, widząc w nim człowieka wypowiadającego walkę przeciwko złu i będącego budowniczym dobra wobec jakichkolwiek zniewoleń; człowieka nadziei, który wbrew piętrzącym się trudnościom, postępuje ufnie w poddaniu Bożej Opatrzności, którego przykład życia ma wpływ nie tylko na Kościół, lecz także na wymiar kultury narodowej, historii i oświaty, by wszystkich rodaków, którzy kroczą „przez Ojczyznę i

przez obczyznę, jak i przez przybrane ojczyzny, doprowadzić do Ojczyzny wiecznej”.

Nie brak nadto w wypowiedziach przełożonych licznych podkreśleń o maryjności św. Rafała, o jego nabożeństwie do św. Józefa, św. Teresy od Jezusa, św. Jana od Krzyża, a nadto niektórych świętych Kościoła i Polski. Podkreślane są nadto związki św. Jana Pawła II ze swoim świętym Ziomkiem z Wadowic, wyrażana jest radość z osiedlenia się karmelitów bosych i karmelitanek bosych w Usolu na Syberii, miejscu katorgi Świętego. Przełożeni generalni Zakonu ciepło wyrażają się o Polsce, ojczyźnie o. Rafała „głęboko religijnej i maryjnej” i zachęcają, by w kanozniejszym i posłudze duszpasterskiej

przybliżyć go także młodzieży, gdyż promieniuje on wspaniałymi ideałami życia w szkole ewangelii, która nigdy się nie starzeje i zawsze jest młoda, a on „człowiek drogi” uczy, jak realizować ją w codzienności.

Wypowiedzi wyższych przełożonych zakonnych o św. Rafale Kalinowskim podsumowują niejako słowa jednego z nich, prowincjała austriackiego, śp. o. Rajmunda Bruderhofera OCD. Ciesząc się z gloryfikacji o. Rafała w Kościele, wspomniany prowincjał austriacki pisał: „Może [on] być towarzyszem drogi do Boga dla tych, którzy pytają o sens życia; dla tych, którzy nie przyjmują sakramentów, ale nadal odczuwają głód Boga; dla tych, którzy chcą służyć bliźniemu; dla tych, którzy

chcą poznać Zakon Karmelitów Bosych i jego misję w Kościele; dla tych, którzy muszą radzić sobie z bezdomnością i wygnaniem; dla tych, którzy chcą odkryć źródła siły życia chrześcijańskiego; dla tych, którzy chcą służyć Bogu w codziennym życiu zawodowym; dla tych, którym leży na sercu pojednanie między zwaśnionymi narodami; dla tych, którym zależy na jedności Kościołów chrześcijańskich”.

Zachęcamy do odwiedzenia:

www.wkb-krakow.pl

<https://wkb-krakow.pl/produkt/wyzsi-przezozeni-zakonni-o-swietym-rafale-kalinowskim-zycie-i-swietosc-6/>

Odeszli do Pana

ŚP. KS. CZESŁAW BŁOCH SCJ (1944 – 2026)

W 83. roku życia, w 65. roku profesji zakonnej i w 56. roku kapłaństwa, dnia 10 lipca 2026 roku w Jasienicy k. Bielska Białej zmarł ks. Czesław Bloch SCJ.

Urodził się 6 lutego 1944 r. w Chorchosach k. Wyszkowa. Pierwsze śluby zakonne złożył 17 grudnia 1961 r. w Pliszczynie, a święcenia kapłańskie przyjął 25 czerwca 1970 r. w Krakowie.

Po święceniach studiował teologię dogmatyczną w Rzymie. Następnie został referentem powołaniowym i włączył się w działalność grupy misjonarzy krajowych. Posługę tę pełnił, mieszkając we wspólnotach w Krakowie i Warszawie.



Od 1978 r. zaangażowany w Pieszą Pielgrzymkę Radomską, gdzie był współzałożycielem Sercańskiej Grupy Pielgrzymkowej nr 6. Stał u początków parafii w Lublinie (1984-1986), a następnie zostaje skierowany do Jasienicy, gdzie ponownie oddaje się pracy rekolekcyjno-misyjnej oraz powołaniowej i gdzie mieszka aż do śmierci.

Msza Święta żałobna będzie sprawowana w kościele pw. św. Jerzego w Jasienicy w poniedziałek (13 lipca) o godz. 14.00. Natomiast Msza Święta pogrzebowa odbędzie się we wtorek (14 lipca) o godz. 11.30 w kościele parafialnym w Stadnikach. Po niej nastąpi złożenie ciała do grobu na stadnickim cmentarzu.

Za: www.scj.pl

ŚP. O. KRZYSZTOF PABIAN OMI (1964 – 2026)

10 lipca 2026 r. zmarł o. Krzysztof Pabian OMI. Miał niespełna 62 lata. W Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej przeżył blisko 42 lata, a w kapłaństwie 36 lat.

Ojciec Krzysztof Pabian OMI urodził się 27 lipca 1964 r. w Katowicach. Pochodził z parafii Świętych Jana i Pawła Męczenników w Katowicach-Dębie. W latach 1979–1983 uczył się w Niższym Seminarium Duchownym w Markowicach, gdzie zdał maturę. W 1983 r. rozpoczął formację zakonną u Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Nowicjat odbył w Kodniu, a pierwsze śluby zakonne złożył 8 września 1984 r., a śluby wieczyste 8 września 1988 r. w Obrze.

W Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów w Obrze odbył studia filozoficzno-teologiczne. Święcenia diakonatu przyjął 17 czerwca 1989 r. z rąk bp. Stanisława Napierały, a święcenia

prezbiteratu 19 czerwca 1990 r. z rąk abp. Jerzego Stroby.



Po święceniach otrzymał obediencję do Poznania, gdzie przygotowywał się do wyjazdu na Madagaskar. W styczniu 1991 r. został skierowany do Francji. Po

powrocie do Polski pełnił posługę duszpasterską w Milanówku, a później w Siedlcach.

Zmarł 10 lipca 2026 r. po długiej i ciężkiej chorobie.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dwóch miejscach.

W środę, 15 lipca, o godz. 11.00 w parafii św. Teresy w Siedlcach będzie sprawowana Msza św. pogrzebowa pod przewodnictwem bp. Grzegorza Suchodolskiego. W piątek, 17 lipca w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach-Koszutce o godz. 11.30 zostanie odmówiony różaniec w intencji zmarłego. O godz. 12.00 rozpocznie się Msza św. pogrzebowa, po której nastąpi pochówek na cmentarzu w Katowicach-Józefowcu.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...
Za: www.oblaci.pl

ŚP. KS. TADEUSZ ZIÓŁKOWSKI SChr (1946 – 2026)

Pokładając nadzieję i ufność w Jezusie Chrystusie, który jest prawdziwą drogą do pełni życia i szczęścia, pragniemy poinformować, że w środę 8 lipca 2026 r. wczesnym ranem w Melbourne (według czasu australijskiego AEST) Pan życia i śmierci odwołał do siebie śp. ks. Tadeu-

sza Ziółkowskiego, l. 80, posługującego ostatnie 25 lat w parafii św. Elżbiety w Noble Park (Melbourne), w Prowincji pw. Świętej Rodziny w Australii i Nowej Zelandii. Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Tadeusza odbędą się w piątek, 17 lipca 2026 r., w Sanktuarium MB Częstochow-

skiej w Marayong, Sydney. Rozpoczyna się modlitwą różańcową o 10.30, po której o godz. 11.00 zostanie odprawiona Msza Święta pogrzebowa. Po niej ciała zmarłych Współbraci zostaną złożone na kwaterze chrystusowców na cmentarzu Pinegrove.

Ks. Tadeusz Jan Ziółkowski SChr, syn Antoniego i Zofii z Czarkowskich, urodził się 26 października 1946 r. w Tomislawicach, wsi historycznie leżącej na Kujawach, a której przynależność administracyjna w okresie powojennym ulegała wielokrotnym zmianom i przeobrażeniom. Został ochrzczony 17 listopada 1946 r. w kościele parafialnym pw. Świętego Mikołaja w Sadlnie, sakrament bierzmowania przyjął 16 maja 1959 r. w Połajewie. Po ukończeniu radziejskiego liceum ogólnokształcącego z początkiem września 1969 r. wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców i w Ziębicach rozpoczął kanoniczny nowicjat. Zwieńczył go złożeniem pierwszej profesji zakonnej 8 września 1970 r., po której też rozpoczął sześcioletnie studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa w Poznaniu. Podczas studiów ponawiał zakonne śluby i przyjął posługi lektoratu i akolitu. 6 kwietnia 1975 r. złożył śluby wieczyste, a 14 maja 1975 r. przyjął święcenia dia-

konatu. 11 maja 1976 r. święceń kapłańskich w poznańskiej katedrze udzielił mu bp Tadeusz Etter, biskup pomocniczy archidiecezji poznańskiej (tyt. Bonitza).



Przez pierwsze 10 lat kapłaństwa posługiwał na placówkach duszpasterskich Towarzystwa Chrystusowego na Pomo-

rze Zachodnim – w Płotach, Szczecinie Podjuchach, Chociwlu, Marianowie, Brojach. W 1986 r. wyjechał do pracy w duszpasterstwie polonijnym w prowincji Świętej Rodziny w Australii i Nowej Zelandii. Na Antypodach posługiwał kolejno w Bowen Hills, Bankstown, Yallourn North, Adaminaby, Braiwood, Noble Park (w Australii) oraz krótko, przez rok na przełomie stuleci i tysiącleci, w Nowej Zelandii (Wellington). Zaangażował się również w duszpasterską pracę dla Kościoła lokalnego. W 1998 r. uczestniczył w Kapitulie Prowincjalnej. W połowie maja 2026 r. we wspólnocie parafii św. Elżbiety (Saint Elisabeth) uroczyście celebrował swój złoty kapłański jubileusz. Jego ziemską pielgrzymkę zakończyła się we wczesnych godzinach porannych (czasu australijskiego AEST) w środę 8 lipca 2026 r., w osiemdziesiątym roku jego życia i w roku złotego jubileuszu kapłaństwa.

Za: www.chrystusowcy.pl

ŚP. KS. JÓZEFA KOŁODZIEJ SChr (1931 – 2026)

W kilka godzin po śmierci ks. Tadeusza, w środę 8 lipca 2026 r. wczesnym ranem (według czasu australijskiego AEST) w Holy Family Nursing Home w Marayong, Pan życia i śmierci odwołał do siebie śp. ks. Józefa Kołodziej, l. 95, wieloletniego duszpasterza polonijnego, posługującego ostatnio w Miller (Sydney) w Prowincji pw. Świętej Rodziny w Australii i Nowej Zelandii.

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Józefa odbędą się w piątek, 17 lipca 2026 r., w Sanktuarium MB Częstochowskiej w Marayong, Sydney. Rozpoczną się modlitwą różańcową o 10.30, po której o godz. 11.00 zostanie odprawiona Msza Święta pogrzebowa. Po niej ciała zmarłych Współbraci zostaną złożone na kwaterze chrystusowców na cmentarzu Pinegrove. *Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...*

Ks. Józef Kołodziej SChr, syn Jana i Jadvigi, z domu Dziwów, urodził się 17 października 1931 r. w Kochłowicach, wsi ówczesnie należącej do powiatu świętochłowickiego w województwie śląskim (dziś stanowiącej dzielnicę Rudy Śląskiej). Został ochrzczony tydzień później, 25 października 1931 r., w kościele parafialnym w Kochłowicach. Również w Kochłowicach 25 maja 1943 r. przyjął sakrament bierzmowania. Do Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców wstąpił we wrześniu 1950 r. i w Niższym Seminarium Duchownym Towarzystwa w Ziębicach sfinalizował edukację na poziomie

szkoły średniej. Rok później, 7 września 1951 r. w Bydgoszczy rozpoczął kanoniczny nowicjat, który zwieńczył złożeniem pierwszej profesji zakonnej 8 września 1952 r. Ponawiał ją co roku, by 29 września 1955 r. w Puszczykowie złożyć profesję wieczystą.



W tym też czasie studiował filozofię i teologię w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa w Poznaniu, został włączony do stanu duchownego przez obrzęd tonsury oraz przyjął niższe i wyższe święcenia. 23 maja 1959 r. święceń kapłańskich w poznańskiej katedrze udzielił mu abp Antoni Baraniak SDB, pasterz archidiecezji poznańskiej.

Swoje pierwsze trzy lata kapłaństwa spędził w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Szczecinie Podjuchach, w której

posługiwał jako wikariusz. W 1962 r. został skierowany do pracy w duszpasterstwie polonijnym w Australii. Posługiwanie wśród Polonii australijskiej rozpoczął od przedmieść Sydney (Cabramatta, Fairfield, Liverpool). W latach 1969-1973 piastował urząd przełożonego Wiceprowincji (już od 1963 r. był członkiem Rady Regionalnej w Australii). W 1973 r. podjął obowiązki duszpasterskie w Bowen Hills (Brisbane). Po dziewięciu latach posługi na przedmieściach Brisbane wyjechał na cztery lata do pracy polonijnej w Republice Południowej Afryki. Tam posługiwał w Vanderbijlpark i Secunda na przedmieściach Johannesburga. W 1986 r. powrócił do Australii, gdyż został ustanowiony duszpasterzem w Bankstown, a dwa lata później – mianowany członkiem Rady Prowincji pw. Świętej Rodziny w Australii i Nowej Zelandii. Ten urząd pełnił do 1995 r., a w Bankstown udzielał się duszpastersko do 1998 r. Wziął udział w VIII i IX Kapitulie Generalnej Towarzystwa Chrystusowego w 1989 r. i 1995 r. W latach 1998-2007 posługiwał w Wollongong i Fairy Meadow. W styczniu 2007 r. zamieszkał jako rezydent w domu zakonnym Towarzystwa w Miller i w miarę możliwości pomagał młodszym Współbraciom w duszpasterstwie polonijnym. Jego ziemską pielgrzymkę zakończyła się rano (czasu australijskiego AEST) w środę 8 lipca 2026 r., zaledwie kilka godzin po śmierci innego Współbrata posługującego co wiele lat na Antypodach.

Za: www.chrystusowcy.pl

ŚP. KS. ANDRAZEJ SIEMIŃSKI CM (1956 – 2026)

8 lipca 2026 r. w Domu Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Grodkowie zmarł ks. Andrzej Siemiński CM. Urodził się 1 grudnia 1956 r. w Strzegomiu. Do Zgromadzenia Księża Misjonarzy wstąpił w 1975 r., śluby wieczyste złożył 18 marca 1980 r., a święcenia kapłańskie przyjął 25 kwietnia 1981 r. w Krakowie z rąk biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej, ks. bp. Albina Małysiaka CM.

Przez ponad czterdzieści lat posługiwał jako misjonarz i duszpasterz, przede wszystkim w Zairze (obecnie Demokratyczna Republika Konga), gdzie pełnił funkcje duszpasterza i proboszcza. Był również radcą prowincji oraz dyrektorem Sióstr Miłosierdzia w Mbandace.



Po powrocie do Polski pracował duszpastersko w Krakowie, Grodkowie i we Wrocławiu, pełniąc m.in. posługę kapelana szpitalnego, katechety i wikariusza. Od 2024 r. ponownie posługiwał w Grodkowie.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w piątek, 10 lipca 2026 r. w kościele Księża Misjonarzy w Grodkowie. Po Eucharystii nastąpiło odprowadzenie Zmarłego do grobowca Księża Misjonarzy na miejscowym cmentarzu. Za: www.misjonarze.pl

ŚP. KS. LEO-FRANCIS DANIELS KACZMARCZYK, COr (1938 – 2026)

7 lipca 2026 roku w wieku 88 lat i 61 roku kapłaństwa zmarł o. Leo-Francis Daniels COr z Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri w Pharr w Teksasie w Stanach Zjednoczonych założyciel i wieloletni prepozyt tej Kongregacji. Uroczystości pogrzebowe odbędą się 14 i 15 lipca br.

Ks. Leo-Francis Daniels Kaczmarczyk, C.O. urodził się w Hartford w stanie Connecticut 1 stycznia 1938 roku, jako syn Leo Charlesa Daniela i Frances Ann Kaczmarczyk. Wstąpił do Oratorium św. Filipa Neri w Rock Hill w Karolinie Południowej 21 sierpnia 1958 roku, a święcenia kapłańskie przyjął 5 czerwca 1965 roku. Studia licencjackie odbył w Belmont Abbey College w Karolinie Północnej, gdzie specjalizował się w filozofii i socjologii, a studia magisterskie z teologii ukończył. Kontynuował naukę i uzyskał tytuł magistra w zakresie poradnictwa rodzinnego na Katolickim Uniwersytecie Ameryki w Waszyngtonie. Jego edukacja obejmowała rozległą naukę języków starożytnych i nowożytnych: łaciny, greki, hebrajskiego, francuskiego, hiszpańskiego i angielskiego. Ponadto ukończył studia doktoranckie z zakresu przywództwa edukacyjnego, broniąc pracy dyplomowej zatytułowanej: „Historyczno-filozoficzne i fenomenologiczne studium katolickiej perspektywy edukacji liberalnej”. Wykładał religię i zdrowie psychiczne w Belmont Abbey College oraz był dyrektorem ds. doradztwa i nauczycielem przedmiotów ścisłych w szkole podstawowej St. Anne's Elementary School w Rock Hill w Karolinie Południowej. Był odpowiedzialny za waszyngtońską redakcję wydawnictw J. G. Ferguson Publishing Company w Chicago, J. B. Doubleday

Company w Nowym Jorku oraz Good Will Publishers w Gastonia w Karolinie Północnej. Był autorem i redaktorem „International Visual Dictionary” wydanego przez Clute International Institute w Los Angeles w Meksyku i Buenos Aires, a także redaktorem „International Dictionary of Thought” w wydawnictwie J. B. Doubleday Publishing Company w Nowym Jorku.



Wraz ze zmarłym ks. prałatem Robert DaVola, w 1974 roku reaktywuje Zgromadzenie Oratorium w Pharr w Teksasie, jednocześnie rozpoczynając pracę duszpasterską w diecezji Brownsville, ostatecznie obejmując stanowisko proboszcza kościoła katolickiego św. Judy Tadeusza i jego misji Capilla de Nuestro Señor w Las Milpas (obecnie parafia Matki Cabrini). Wraz z grupą członków Świeckiego Oratorium zakłada i prowadzi Casa María of the Oratorium i Akademię Oratorium św. Filipa Neri (1983) w Pharr w Teksasie, Ateneum Oratorium dla Przygotowywania do Studiów Uniwersyteckich (1988) oraz Instytut Newmana Ora-

torium (1999) w Reynosa w stanie Tamaulipas, z katolicką filozofią edukacji dwujęzycznej i dwukulturowej w zakresie sztuk wyzwolonych. W 2002 roku obejmuje opiekę duchową w parafii Najświętszego Serca w Hidalgo. Pełnił funkcję Prokuratora Krajowego Meksykańskiej Federacji Oratorium oraz Pierwszego Doradcy Delegata Apostolskiego ds. Konfederacji Oratorium.

Przeżył 68 lat życia w Kongregacji św. Filipa Neri. Zmarł spokojnie w swoim pokoju w Oratorium Pharr, pełniąc funkcję prorektora tego domu Oratorium, oddając się temu, co kochał najbardziej – badaniom i pisaniu. Przed nim odeszli jego rodzice Leo Charles Daniels i Frances Ann Kaczmarczyk, siostra Geraldine M. Small, a pozostali: siostra Bernice Ann Daniels i bracia zakonni: Najczciodszy Mario Alberto Avilés C.O., biskup Corpus Christi, ks. José Encarnación Lo-soya C.O., ks. José Juan Ortiz C.O., ks. Sebastian Caballero C.O., ks. Derlis Rogelio Garcia C.O. i brat Elijah Cade Martinez C.O. Będzie nam go bardzo brakowało. Niech Bóg zabierze go do raju, nagrody obiecaną jego wiernym sługom. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 14 lipca 2026 r. w kościele katolickim św. Judy w Pharr. O godzinie 18:00 różaniec i tradycyjna msza święta w języku łaćńskim o godzinie 19:30. Msza żałobna odbędzie się w środę, 15 lipca 2026 roku, o godzinie 9:00 w Bazylice San Juan del Valle, Narodowym Sanktuarium Matki Bożej w San Juan. Po mszy nastąpi pochówek na cmentarzu parafialnym w Casa María w Oratory, przy 105 E. Javelina Dr. w Pharr. Za: www.filipini.eu

ŚP. KS. KRZYSZTOF RODZINKA SDB (1963 – 2026)

Jego pogrzeb odbył się we wtorek 7 lipca w Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenias Wiernych w Oświęcimiu.

Kapłan pochodzący z Oświęcimia zmarł nagle 4 lipca w Pogrzebieniu, w 63. roku życia, 35. roku ślubów zakonnych i 33. roku kapłaństwa. Śp. ks. Krzysztof Rodzinka był salezjaninem, wychowawcą i katechetą, a w ostatnich latach kapelanem pogrzebieńskich sióstr salezjanek.

“Dla wielu osób ks. Krzysztof był nie tylko księdzem i nauczycielem religii, spowiednikiem i powiernikiem, ale także kaznodzieją o niezwykłym darze głosu, którego można było słuchać, nie zważając na upływające minuty. Był człowiekiem, który potrafił słuchać, dodawać odwagi, towarzyszyć w trudnych chwilach i dzielić radość życia. Miał w sobie coś, co sprawiało, że młodzi ludzie chętnie do niego wracali – życzliwość, otwartość i autentyczne zainteresowanie drugim człowiekiem. Był inspiracją dla wielu młodych ludzi, którzy pod wpływem jego świadectwa odkrywali swoje powołanie i wybierali salezjańską drogę św. Jana Bosko. Pracując w krakowskim Technikum Łączności, w wyjątkowy sposób nawiązywał relacje z młodzieżą, będąc blisko niej oraz dzieląc się swoją radością, optymizmem i zainteresowaniem” – czytamy na stronie salezjańskiego oratorium w Pogrzebieniu w archidiecezji katowickiej.

Salezjanin nowicjat odbył w Kopcu w latach 1984-1985, po którym złożył pierwsze śluby zakonne. Następnie studiował filozofię w Krakowie (1985-1987). Asystencję odbywał w Krakowie-Łosiówce (1987-1988), a następnie w Oświęcimiu-Zasolu (1988-1989). W latach 1989-1993 studiował teologię, święcenia kapłańskie przyjął 18 czerwca 1993 r. w Krakowie.



Pracował jako duszpasterz i katecheta w Krakowie (1993-1999) oraz Kielcach (1999-2001). Następnie pełnił odpowiedzialne funkcje wychowawcze i zadania przełożonego w placówkach salezjańskich. W latach 2001-2004 był dyrektorem wspólnoty przy ul. Konfederackiej w Krakowie, a w latach 2004-2007 dyrektorem oratorium i katechetą.

Jako przełożony pracował też w Polanie (2007-2010) oraz w Oświęcimiu-Zasolu (2010-2014), gdzie był dyrektorem wspólnoty i oratorium. Kolejne lata spędził w Skawie (2014-2017) jako dyrektor wspólnoty i proboszcz, a następnie w Rzeszowie (2017-2021) jako duszpasterz i katecheta. W latach 2021-2023 posługiwał w Przemyślu jako duszpasterz. Od 2024 do 2026 r. był kapelanem sióstr salezjanek w Pogrzebieniu, skąd Pan powołał go do siebie.

“Wielu wychowanków i uczniów z wdzięcznością wspomina dziś jego zaangażowanie, poczucie humoru, otwartość i zwyczajną obecność. Potrafił być blisko ludzi, nie szukając rozgłosu. Dzielił z innymi swoją wiarę przede wszystkim poprzez codzienne życie, życzliwość i gotowość do pomocy. Jego nagłe odejście pozostawia w naszych sercach ból i niedowierzanie. Pozostawia również wdzięczność za dobro, które zasiał, za świadectwo wiary, które dawał każdego dnia, i za ludzi, których prowadził do Chrystusa. Dla nas, jak sam kiedyś mówił, nagła śmierć jest jak niedokończony film. Jego ziemski film zakończył się 4 lipca – wydawałoby się, że zbyt wcześnie, jednak w najlepszym momencie” – czytamy dalej na stronie oratorium.

Za: www.bielsko.gosc.pl

ŚP. O. JÓZEF WAŻNY OSB (1954 – 2026)

Dnia 2 lipca 2026 r. w godzinach przedpołudniowych w swojej celi odszedł do Pana mnich lubiński, śp. br. Józef Ważny OSB. Urodził się 8 lutego 1954 r. w Tomaszowie Lubelskim. Wychował się we wsi Sabaudia. Po ukończeniu rolniczej szkoły zawodowej podjął pracę w wyuczonym zawodzie. W 1975 r. przeniósł się do Poznania z nadzieją realizacji powołania do życia zakonnego. Przez pewien czas związany był z duszpasterstwem dominikanów w Poznaniu.

Tam zetknął się z o. Karolem Meissnerem OSB, który zapoznał go z lubińskim klasztorem. W 1977 r. wstąpił do naszej wspólnoty. Profesję zakonną złożył 6 li-

stopada 1979 r., ślubując stałość, nawrócenie obyczajów oraz posłuszeństwo.



Był niestrudzonym współpracownikiem o. Karola Meissnera OSB przy odbudowie i pracach remontowych klasztoru. Przez wiele lat pełnił urząd ekonoma naszej wspólnoty oraz nadzorował sprawy administracyjne opactwa. Z pogodą ducha i godną podziwu cierpliwością znosił swoją chorobę aż do ostatnich dni życia. „*Suscipe me, Domine, secundum eloquium tuum et vivam, et ne confundas me ab expectatione mea*” „Przyjmij mnie, Panie, według Twojej obietnicy, a żyć będę. I nie zawieź nadziei mojej” (Reguła św. Benedykta 58, 21) Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele klasztornym w Lubiniu, w poniedziałek 6 lipca. Za: www.benedyktyni.net